

# KURIER POLSKI

ROK VII [1951]

Piątek, 23 lutego

Nr 54 [1907]

## W XXXIII rocznicę powstania Armii Radzieckiej Naród polski

na zawsze zachowa w swej pamięci niezwykłe siły zbrojne  
Kraju Rad, którym zawdzięcza wolność i wyzwolenie

WARSZAWA. [PAP] 22. bm. ODBYŁA SIĘ W PAŃSTWOWYM TEATRZE POLSKIM W WARSZAWIE UROCZYSTA AKADEMIA POŚWIĘCONA 33 ROCZNICY POWSTANIA ARMII RADZIECKIEJ. W ŁOŻY HONOROWEJ ZAJĄŁ MIEJSCE PREZYDENT RP BOLESŁAW BIERUTA W TOWARZYSTWIE PREMIERA CYRANKIEWICZA, WICEPREMIERA MINCA I MARSZAŁKA POLSKI ROKOS-SOWSKIEGO.

### DZIŚ w numerze

dokończenie referatu przewodniczącego KC PZPR

### Bolesława Bieruta

wyższego na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na temat:

„Walka narodu polskiego o pokój i Plan sześciolenny”

### JUTRO

w numerze zamieścimy referat członka sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR

### Hilarego Minca

p. t.

„Zadania gospodarcze na 1951 rok”

### Uchwalenie projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym

WARSZAWA. [PAP] Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 22 bm. uchwaliła projekt ustawy o narodowym planie gospodarczym na r. 1951, który wejdzie pod obrady Sejmu Ustawodawczego R. P.

### Uroczysta akademie w Ambasadzie RP w Moskwie

MOSKWA. [PAP] Z okazji 33 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, w ambasadzie RP w Moskwie odbyła się uroczysta akademie z udziałem pracowników ambasady oraz iluzji przybyłych członków kolonii polskiej w Moskwie.

Akademie zaga? atłache wojskowy RP gen. Prus-Więckowski, po czym referat okolicznościowy wygłosił kpt. Falkisz. Na zakończenie akademie wyświetlony został film „Czapajew”.

### Ciężkie straty agresorów na froncie Korei

PEKN. [PAP] Ogłoszony w Phenianie w dniu 22 lutego komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że na wschód i na południowy wschód od Czhunczchonu wojska ludowe zadały ciężkie straty oddziałom armii lisymanowskiej i jednostkom IX amerykańskiej dywizji piechoty. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość karabinów maszynowych, dział przeciwpancernych, karabinów i innego sprzętu.

W rejonie Seulu w dniach 21 i 22 lutego wojska ludowe zniszczyły 6 czołgów nieprzyjacielskich.

Jeśli spóźniłeś się z zamówieniem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” a listonosza, możesz jeszcze zaprenumerować gazetę na miesiąc

## MARZEC

wplacając zł 3,60 — do 24 bm. na konto P. K. O. nr VI - 1861.

W Prezydium Akademii, której przewodniczył wiceminister Obrony Narodowej gen. Korczyk, zasiadli: ambasador ZSRR Lebidiew, Marszałek Sejmu Ustawodawczego, członek Rady Państwa Kowalski, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członek Rady Państwa Jóźwiak-Witold, min. Berman, sekretarz KC PZPR Ochab, wicepremier Chełchowski, min. Małuszewski — oraz członek Rady Państwa wicemarszałek Barcikowski i poseł Ożga-Michalski. W prezydium zasiadli również atłache wojskowy ZSRR gen. Kazak, wiceministrowie Obrony Narodowej Naszkowski i Popławski, generałowie Jaroszewicz i Rotkiewicz oraz przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, organizacji masowych, przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki i sztuki i przodujący oficerowie Pierwszej Dywizji WP.

Na akademie przybyli przedstawiciele dyplomatyczni: Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego referat okolicznościowy wygłosił wiceminister Obrony Narodowej gen. Naszkowski.

Referat wicem. Naszkowskiego przyrwany był burzliwymi okłaskami oraz okrzykami na cześć Armii Radzieckiej, Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta, na cześć Marszałka Rokossowskiego i Ludowego Wojska Polskiego.

Następnie wygłosił przemówienie atłache wojskowy ZSRR gen. Kazak.

Przemówienie przedstawiciela Armii Radzieckiej przyjęli zebrani długoletnimi serdecznymi okłaskami i okrzykami na cześć bohaterów Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

Burzliwymi okłaskami zaaprobowali zebrani treść depezy do Generalissimusa Stalina.

Po cześci oficjalnej zebrani wysłuchali koncertu w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej.

## Depesza do J. Stalina w rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN

MOSKWA — KREML

Przedstawiciele robotników, inteligencji pracującej, żołnierzy i młodzieży polskiej zebrani w Warszawie na uroczystej akademie w dniu Święta Armii Radzieckiej ślą wam, twórcy niezwykłych sił zbrojnych Kraju Rad, organizatorowi wszystkich zwycięstw Związku Radzieckiego, przyjacielowi narodu polskiego, niezłomnemu org-downikowi pokoju na całym świecie wyrazy najgłębszego przywiązania i wdzięczności.

Wojsko Polskie, związane nierozwalnymi więzami braterstwa broni i ideologii z Armią Radziecką, szkoli swoje szeregi na jej przebogalych doświadczeniach i czujnie stoi na straży niepodległości i granic Polski Ludowej. Naród polski, zjednoczony w ofiarnym wyszku pod kierownictwem klasy robotniczej, realizując Plan 6-letni i budując nowy socjalistyczny ustrój, wnosi swój wkład do walki o pokój.

Naród polski wraz z ludem całego świata wierzy głęboko, że walka o po-

### Przemówienie Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta w Polskim Radio

WARSZAWA. [PAP] Fragmenty przemówienia Przewodniczącego KC PZPR — Prezydenta Bolesława Bieruta, które zostało wygłoszone na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zostaną nadane w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 17 na falach wszystkich rozgłoń Polskiego Radia.

W niedzielę, dnia 25 bm. fragmenty przemówienia zostaną powtórnie nadane o godz. 9 w programie I na fali długiej 1322 m i o godz. 16 na fali 397 m oraz na falach wszystkich rozgłoń regionalnych Polskiego Radia.

Dla ułatwienia najszerzym rzeszom wysłuchania referatu Przewodniczącego KC PZPR wskazane jest zorganizowanie w świetlicach fabrycznych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, w domach kultury i klubach robotniczych, zbiorowego wysłuchania referatu.

### Naród radziecki uroczysto obchodzi 33 rocznicę zorganizowania swej Armii

MOSKWA. [PAP] W związku z przy padającą na dzień 23 bm. 33 rocznicą utworzenia Armii Radzieckiej, na terenie całego Związku Radzieckiego trwają przygotowania do godnego uczczenia tej rocznicy. Od szeregu dni organizowane są w wielu miastach, wsiach i osiedlach Związku Radzieckiego uroczyste akademie i masowe zebrania, odbywające się pod znakiem ścisłej więzi narodu z umiłowaną armią.

Robotnicy, pisarze, kompozytorzy, artyści itd. goszczą w swoich klubach przedstawicieli Armii Radzieckiej. W poszczególnych garnizonach pracownicy sztuki radzieckiej występują z koncertami przed audytorium żołnierskim.

kój i wolność narodów przeciw amerykańskiemu imperialistycznym podżegaczom wojennym zostanie uwieńczona pełnym zwycięstwem. Bo walka ta kieruje osłoją pokoju — Związek Radziecki.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje Wódz Światowego Frontu Pokoju, Generalissimus Stalin!

### Przemówienie Nenni'ego na Sesji Światowej Rady Pokoju

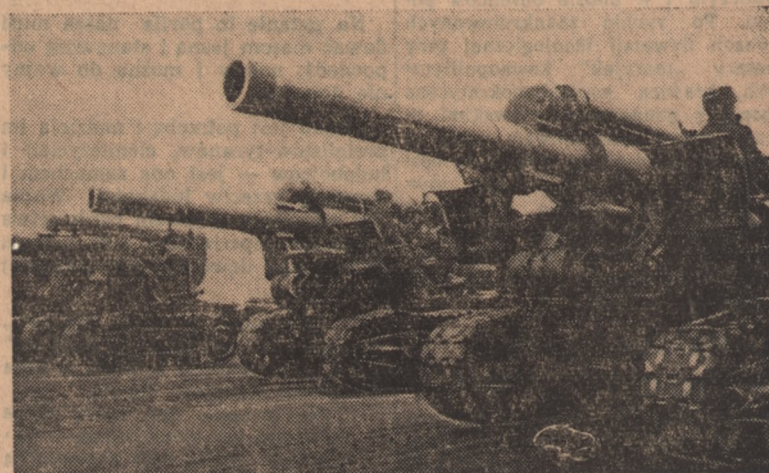
BERLIN. [PAP] Na posiedzeniu sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie zajął przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni — wygłosił referat pt. „Realizacja programu opracowanego na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju”.

Nenni podkreślił, że Światowa Rada Pokoju winna przede wszystkim rozpałrzyć warunki, w jakich realizowano i będzie się realizowało uchwały Kongresu Warszawskiego. Uchwały te, a zwłaszcza „Ogłoszenie do Organizacji Narodów Zjednoczonych” odbiły się głośnym echem w opinii publicznej świata.

## Święto Armii Radzieckiej



Bohatera pchota radziecka defiluje w Święto Zwycięstwa



Najlepsza w świecie artyleria radziecka

## Najpotężniejsza armia świata na straży wolności i pokoju

W dniu 23 lutego 1918 r. młoda, niedostatecznie uzbrojona Armia Radziecka pod Narwą i Pskowem odparła wojska niemieckie maszerujące na Leningrad. Dzień ten, dzień pierwszego zwycięstwa robotniczo-chłopskiej Armii Radzieckiej obchodzi ona corocznie jako swoje święto. Jest ono zarazem świętem narodów radzieckich i wszystkich narodów miłujących pokój, którego strażę ta potężna, tyłu zwycięstwami wslawiona armia.

Krzepnąc i potężniejąc w ciężkich bojach lat 1918 — 20 — Armia Radziecka rozgromiła wojska Kołczaka, Denikina i Wrangla, wyrzuciła wojska interwencyjne 14 państw imperialistycznych z Kraju Rad, zapewniła narodom radzieckim pokój i bezpieczeństwo — warunki socjalistycznego budownictwa.

Pięciolatki stalinowskie stworzyły potężną bazę przemysłową, która pozwoliła Związkowi Radzieckiemu wyposażyć swoje siły zbrojne w najnowocześniejszą broń. Jednocześnie Stalin stworzył podstawowe zasady pracy politycznej i dyscypliny wojskowej w szeregach Armii Radzieckiej, uzbroił ją w przodującą radziecką naukę wojenną, przekształcił ją w potęgę, która rozgromiła hitlerowskie Niemcy.

W tych gigantycznych zmaganiach wystąpiło szczególnie wyraźnie znaczenie czynnika moralnego jako potężnej siły obronnej i siły twórczej. Hitler uderzył na Związek Radziecki niespodziewanie, wykorzystując całą przewagę liczebną swojej armii i jej doświadczenie w stosowaniu na wielką skalę współczesnych technicznych środków bojowych. Był to krytyczny okres w Związku Radzieckim. Liczni „prorocy” przepowiadali już jego rychłą zagładę. I jeżeli Armia Radziecka zachowała w trudnych latach 1941—42 swoją siłę bojową i okazała zdolność rozwiązywania największych zadań strategicznych, to zadecydowała o tym przede wszystkim wielka siła moralna ludzi radzieckich, która scementowała naród i wojsko. Na tym czynniku, na wysokim poziomie moralnym wojsk i narodów radzieckich Stalin oparł genialną strategię. Wielka siła moralna Armii Radzieckiej oraz geniusz jej Wodza pozwoliły jej przetrwać najcięższe chwile, kiedy to 240 dywizji hitlerowskich parło na wschód, pozwoliły jej zwycięsko obronić Moskwę i wygrać historyczną bitwę o Stalingrad, a następnie przejść do ofensywy, wyrzucić najedźdcę z kraju, wyzwolić z jarzma hitlerowskiego Polskę, Rumunię, Jugosławię, Węgry i Czechosłowację — i zadać hitleryzmowi ostateczny cios w Berlinie.

Dziś Armia Radziecka jest siłą, której istnienie stanowi potężną tamę dla agresywnych zamiarów imperialistycznych podżegaczy wojennych, jest gwarantką pokoju i bezpieczeństwa — także naszego.

Powstanie i zwycięstwo Armii Radzieckiej wiąże się nierozwalnie z imieniem Stalina. Pod jego to kierownictwem Armia Radziecka przeprowadziła wszystkie najważniejsze operacje w ostatniej wojnie, dzięki której Związek Radziecki odparł zwycięsko pierwszy najazd imperialistów. On uczynił ją najlepszą, najpotężniejszą armią na świecie, armią, która ocaliła cywilizację europejską przed barbarzyńcami hitlerowskimi, która teraz czujnie i skutecznie strzeże wolności i pokoju.

Strzeże ona i naszej wolności, jest gwarantką i naszego bezpieczeństwa i naszej niepodległości, którą nam przyniosła, czuwa wspólnie z odrodzonym u jej boku Wojskiem Polskim, związanym z nią wiecznym braterstwem, abyśmy mogli w pokoju budować szczęśliwą Polskę.

Pamiętamy o tym w dniu jej święta z uczuciem serdecznej wdzięczności.



# Walka narodu polskiego

Referat przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony w dniu 17 lutego 1951 r. na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego P. Z. P. R.

(Dokończenie)

W tej zakłamanej i bezwstydnej propagandzie fałszu najbardziej hańbiącą i plugawą rolę spełniają ti-towskie agencje imperialistycznych podżegaczy wojennych oraz starzy chwalczy imperializmu z prawicy socjaldemokratycznej. W ramach polityki wojennej amerykańskich agresorów blok titowski-socjaldemokratyczny specjalizuje się w akcji dywersyjnej i oszczerczej w ruchu robotniczym i w obozie obrońców pokoju. Po rychło zbankrutowanych próbach dywersji ideologicznej przy pomocy „teoryjek” kosmopolitycznych, prawica socjaldemokratyczna wespół z gangsterami titowskimi usiłuje jeszcze manipulować złeżalnymi frazesami syndykalistycznymi o bezspornie faszystowskim zapachu, równocześnie zaś operuje z lokalską gorliwością na odcinku najbardziej wyuzdanych i rozwydrzonych kłamstw i oszczerstw przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

## Należy i można do wojny nie dopuścić

Aby uzasadnić i ułatwić politykę wojenną imperialiści rozpętują historię i panikę wojenną. Ogarnia ona — jak to stwierdził stary podżegacz wojenny Hoover — w większym stopniu same Stany Zjednoczone niż inne kraje, dla których jest głównie przeznaczona. Wojna w Azji toczy się od 8 miesięcy, a jej skutki dla Stanów Zjednoczonych pogłębiają rozgardzają w świecie kapitalistycznym. Okręczana i reklamowana od chwili zakończenia drugiej wojny światowej „potęga militarna” Stanów Zjednoczonych, która miała bez wielkiego trudu zdobyć świat, gdy tylko zechce, potknęła się i skompromitowała w wojnie z małym i słabo uzbrojonym narodem koreańskim.

„...Chodzi o to — mówi towarzysz Stalin — że wojna ta jest wyjątkowo niepopularna wśród żołnierzy amerykańskich i angielskich.

Istotnie, trudno przekonać żołnierzy, że Chiny, które nie zagrażają ani Anglii, ani Ameryce i którym Amerykanie zabrali wyspę Taiwan — są agresorem, podczas gdy Stany Zjednoczone, które zagarnęły wyspę Taiwan i posunęły swe wojska aż do granicy Chin — są stroną broniącą się. Trudno przekonać żołnierzy, że Stany Zjednoczone mają prawo bronić swego bezpieczeństwa na terytorium Korei i nad granicami Chin, podczas gdy Chiny i Korea nie mają prawa bronić swego bezpieczeństwa na własnym terytorium lub nad granicami swego państwa. Stąd niepopularność wojny wśród żołnierzy angloamerykańskich.

Rzecz zrozumiała, że najbardziej nawet doświadczeni generałowie i oficerowie mogą ponieść porażkę, jeżeli żołnierze uważają, że narzuca im wojna jest głęboko niesprawiedliwa i jeżeli wobec tego wykonują oni swe obowiązki na froncie formalnie, bez wiary w słuszność swej misji, bez entuzjazmu.

Tym niemniej wojna się toczy, a groźba, że może łatwo rozszerzyć swój zasięg, jest groźba, z którą liczą się ludzie we wszystkich krajach świata. Tę groźbę powiększa forsowana przez imperializm orgia zbrojeń. Nic dziwnego, że największą dziś troskę większości ludzi stanowi troska o pokój. Dlatego też polityka pokojowa ZSRR i krajów demokracji ludowej znajduje coraz szersze poparcie w masach pracujących i wśród ludzi postępowych całego świata.

Awanturniczość polityki imperialistycznej, niepewność jutra, fałsz jako główny oręż ideologiczny i propagandowy, pogarda dla człowieka, dla ambicji i godności narodowej zwasalizowanych krajów, głęboki upadek ideowy i moralny — oto czynniki, określające treść życia pod dyktando imperializmu amerykańskiego. Odpycha ona, niepokoi, odburza wielu myślących i uczciwych ludzi. Na tym tle rozwija się, potężnie, rośnie wielki światowy ruch zwolenników i obrońców pokoju.

Każdy człowiek zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa napiętej sytuacji międzynarodowej. Imperializm gnije i szamocze się w ciężkiej chorobie kryzysu, który pogłębia obłędne awanturnictwo chciwej, nieopanowanej w żądach panowania i wyzysku oligarchii dolarowej. Nagromadziła ona i posiada w swym władaniu potęż-

ne środki techniczne i materialne, które usiłuje zamienić w siłę niszczącą. Dlatego polityka wojenna imperializmu stanowi poważną groźbę dla ludzkości dla jej rozwoju i postępu, dlatego nie wolno nam jej lekceważyć. Nie lekceważą jej groźby miliony prostych ludzi we wszystkich krajach świata, nie lekceważą jej polskie masy ludowe. Stawiają one przed sobą codziennie niepokojące ich pytanie: Czy wojna jest nieunikniona?

Na pytanie to partia nasza musi dawać masom jasną i stanowczą odpowiedź: należy i można do wojny nie dopuścić.

Wojna jest potrzebą i nadzieją imperialistów-tyranów, ciemniźcicieli i ludobójców — jest ona zamachem i zbrodnią przeciw ludzkości. Wojna jest widocznym objawem bankructwa i upadku imperializmu jako ustroju społecznego, dowodem jego głębokiej zgnilizny.

„Kto mówi, że wojna jest nieunikniona, ten szkuluje ludzkość” — mówi słusznie uchwała II Światowego Kongresu Pokoju.

Na pytanie czy nowa wojna światowa jest nieunikniona — Towarzysz Stalin daje następującą odpowiedź:

„Nie. Przynajmniej w obecnym czasie nie można uważać jej za nieuniknioną.”

Oczywiście w Stanach Zjednoczonych w Anglii, jak również we Francji istnieją agresywne siły, pożądczące nowej wojny. Potrzebna im jest wojna dla utrzymania zysków nadzwyczajnych, dla ograbienia innych krajów. Są to miliardery i milionerzy, traktujący wojnę jako intratny interes, dający kolosalne zyski.

One to, te agresywne siły, trzymają w swych rękach rządy reakcyjne i kierują nimi. Równocześnie jednak boją się one swoich narodów, które nie chcą nowej wojny i są za utrzymaniem pokoju. Dlatego też starają się wykorzystać reakcyjne rządy w tym celu, ażeby omotać swe narody siecią kłamstw, oszukać je przedstawić nową wojnę jako obronę, a pokojową politykę krajów milujących pokój — jako agresywną. Starają się oszukać swe narody w tym celu, ażeby narzucić im swe agresywne plany i wciągnąć je do nowej wojny.

Dlatego właśnie boją się kampanii w obronie pokoju, obawiają się, że może ona demaskować agresywne zamierzenia reakcyjnych rządów...”

Opanowanie niebezpieczeństwa agresji imperialistycznych jest konieczne i realne pod warunkiem czynnej i trwałej mobilizacji wszystkich sił postępowych w obronie pokoju.

## Zbrodniczą dywersję wrogów narodu likwidować bez reszty

Ruch bojowników i obrońców pokoju jest nowym wielkim i doniosłym ruchem społecznym, którego nie było — w skali światowej — w zorganizowanych formach — w okresie przed drugą wojną światową. Ruch ten odzwierciedla nowe procesy szybkiego wzrostu świadomości milionowych mas ludzkich pod wpływem doświadczeń minionej wojny i potwornych klęsk, które wyrządziła ludzkości. Miliony ludzi interesują się sytuacją międzynarodową i śledzą za jej rozwojem.

W Polsce Ludowej światowa walka w obronie pokoju znajduje żywy oddźwięk wśród mas pracujących. Świadczy o tym akcja podpisów pod apelem sztokholmskim, w której uczestniczył cały naród polski. Świadczy o tym wielkie poruszenie w całym narodzie w związku z II Światowym Kongresem Pokoju, w czasie którego stolica Polski stała się stolicą pokoju. W coraz większym stopniu rośnie u nas świadomość tego, że walka w obronie pokoju dotyczy każdego i wszystkich, że wiąże się ona jak najściślej z codzienną pracą całego narodu, z treścią i kierunkiem tej pracy. Z tego wynika, że walka o pokój musi mieć oparcie w postawie całego narodu, że musi mieć charakter szerokiego frontu ogólnonarodowego.

Jak to należy rozumieć?

Nie ma u nas w Polsce zbyt wielu ludzi, o których można by powiedzieć, że pragnęliby wojny. Takich ludzi w społeczeństwie naszym znalazłabym się tylko nikczemna garstka, są to na ogół wykołofnicy, o których zbytecznym było by się rozchodzić. Nie wolno nam jednak za-

mykać oczu na fakt, że nawet nieliczni dywersanci i agenci obcych wywiadów, rekrutujący się głównie spośród niedobitków obszarnczo-spekulanckich, mogą przez dywersyjne plotki i propagandę szeptaną wyrazić szkodę, tym bardziej, że zakłamana aż do idiotyzmu lecz krzykliwa propaganda radiowa imperialistów usiłuje przesądzać się do najbardziej zacofanych zakamarków naszego życia. Ta zbrodnicza dywersja musi być zlikwidowana bez reszty.

Walka o pokój jest to tego rodzaju walka, w której naród nasz powinien być jak najbardziej jednolity. Z tego bowiem co już powiedziałem wynika jasno, że walka o pokój jest w obecnych warunkach najwyższym obowiązkiem patriotycznym i ogólnie ludzkim.

W jakim znaczeniu politycznym możemy mówić o froncie ogólnonarodowym?

Wiemy, że zagadnienie jedności narodowej w walce o wyzwolenie, które miało sens postępowy w okresie naszych powstań narodowych w wieku XIX, w okresie wschodzącej linii rozwojowej polskiej burżuazji, — w następnych dziesięcioleciach w rękach endecji, pilsudczyzny, prawicy PPS a później reżymu sanacyjnego stało się hasłem szalbierczym. W tym okresie, kiedy burżuazja polska sprężnięta z obszarnciem była już klasą wsteczną, klasą której interesy kolidowały z interesami narodu, klasą która coraz bardziej wchodziła na drogę zdrady narodowej — w owym okresie hasło frontu narodowego było w jej ustach instrumentem obezwładniania mas robotniczych, chłopskich i drobniomieszczańskich do białości nacjonalizmu lub zapożyczonych z hitlerowskiego arsenału teoryjek rasistowskich.

Chodziło o to, aby listkiem figowym takiej karykatury frontu narodowego zasłonić odrażającą nagosć zdrady i zaprzaństwa rządzącej klasy wyzyskiwaczy. Polityka tej klasy doprowadziła Polskę do katastrofy wrześniowej z całym ogromem ofiar, zniszczeń i cierpień, które stały się udziałem narodu.

Dziś wszyscy oglądać możemy z obrzydzeniem tę garść bankrutów, która, znalazłszy się na emigracji, stooczyła się na samo dno zaprzaństwa i zdrady. Sprzedają się oni hurtem i w detalu każdemu wywiadowi imperialistycznemu, który chce ich kupić. Te gryzące się nawzajem kłaczki emigracyjne bajdurzą o jakimś „międzymorzu” i aby dogodzić swemu amerykańskiemu pryntu palowi licytują się w wykpiwaniu suwerenności narodowej, a równocześnie szermują hasłkiem jedności narodowej.

Podstarzałe emigracyjne syreny o głowie szpasty i ognie amerykańskiego szpiega zerkają coraz czulej w stronę Trizonii i posyłają w konkury swoich Andersów, Hutten-Czapskich i Mackiewiczów, aby śladami generała Prchali sprzedawać obalamuonych emigrantów polskich na mięso armatnie hitlerowskim generalom.

Zwalczaliśmy i demaskowaliśmy tych wrogów ludu, kiedy przykrywali się frazeologią endecją czy chadecką, ludowocową, czy pepesowską, ozonową czy naprawiającą. Dziś sami się demaskują jako najmiernicy amerykańsko-hitlerowscy.

## Klasa robotnicza kierowniczą siłą frontu narodowego

Nasza partia w ciemną noc hitlerowskiej niewoli okupacyjnej wysunęła bojowe hasło frontu narodowego dla walki z niemieckim najazdem i front ten zwycięsko budowała, grupując najlepsze siły narodu dookoła Krajowej Rady Narodowej. Stał się twardo na stanowisku, że frontowi temu powinna przewodzić klasa robotnicza, gdyż spełnienie na tym terytorium Rady Narodowej, której ster trzymały w rękach partie burżuazyjne — jak to chcieli odchylić pravicowo-oportunistyczny — doprowadziłoby niechybnie walkę narodowo-wyzwoleńczą do zguby, do zaprzeczenia się imperializmowi anglosaskiemu.

Dzięki tej patriotycznej, konsekwentnej pod względem klasowym i narodowym postawie, dzięki sojuszowi z Wielkim Związkiem Radzieckim, dzięki pomocy bohaterkiej Armii Radzieckiej Polska została wyzwolona. Władza ludowa przystąpiła do budowania Polski na nowych socjalistycznych zasadach. Dzięki

temu dziś możemy stawić czoło wszelkim niebezpieczeństwom grożącym ze strony imperializmu amerykańskiego. Dziś, gdy niebezpieczeństwem agresji amerykańskiej zagraża światu, świadomość amerykańskiej przemocy i utraty niezawisłości przez kraje zachodnio-europejskie coraz bardziej już dociera do milionów ludzi, stanowiąc podstawę szerokiego, narodowego frontu walki o pokój i przywrócenie niezawisłości tych krajów. Świadczy o tym bohaterka walka milionowych mas we Francji i Włoszech. Przewodzą w tej walce partie komunistyczne, niezłomne orędowniczki wolności i niepodległości swych narodów.

Cenny pod tym względem dokument przedstawia ogłoszony niedawno program Komunistycznej Partii Anglii, w którym czytamy między innymi:

„Po raz pierwszy w swych dziejach kraj nasz utracił niezależność i swobodę działania w dziedzinie polityki zagranicznej, gospodarczej i militarnej, podporządkowując się obcemu mocarstwu — Stanom Zjednoczonym.

Przywrócenie niezawisłości narodowej W. Brytanii, którą zaprzędał przywódca partii konserwatywnej, liberalnej i laburzystowskiej, jest nieodzownym warunkiem odrodzenia Anglii, jej postępu politycznego, gospodarczego i społecznego.

Wzywamy wszystkich prawdziwych patriotów, aby zjednoczyli się w obronie brytyjskich interesów narodowych, w obronie niezawisłości kraju.

Wypowiadamy się za wolną, silną i niezawisłą Anglią.”

Fronty narodowe w krajach zachodnio-europejskich dla walki o pokój i o przywrócenie niezawisłości, wynikające z konkretnej sytuacji w tych krajach są sprzymierzeńcami w naszej walce.

## O pokój i Plan 6-letni

A jaką treść polityczną my wkładamy w nasze hasło frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego?

Dziś występujemy z tym hasłem, aby mocniej jeszcze zewrzeć szeregi milionów Polaków.

Nie jest przypadkiem, że hasło to dziś właśnie u nas szczególnie wysuwa się na czoło. Złożyły się na to trzy czynniki:

PO PIERWSZE, niebezpieczeństwo wojny, niebezpieczeństwo agresji amerykańsko-hitlerowskiej stało się w ostatnim czasie znacznie ostrzejsze. Świeżo jeszcze mamy w pamięci całą groźbę ubiegłej wojny, pamiętamy — dobrze pamiętamy — zwierzęce oblicze hitlerowców, obecnych pupilów amerykańskich. Dziś wyciągają oni swe drapieżne łapy zarówno po nasze Ziemie Zachodnie jak i po całą Polskę, którą chcą mieć pod swoim butem. Wiemy, co oznaczałyby pochód hord hitlerowsko-amerykańskich: śmierć, głód i kalectwo.

Czyż znajdzie się choć jeden uczciwy Polak, który by wobec tych zbrodniczych planów nie zajął jasnego i zdecydowanego stanowiska? Czyż może być na to inna odpowiedź niż zwanie szeregow w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

PO WTÓRE. Imperializm amerykański w oparciu o tzw. pakt atlantycki i Trizonię, w której znów ubraja hitlerowskie hordy i oddaje władzę w ręce zbankrutowanych hitlerowskich generałów — zagraża naszej niepodległości, chciałby przekształcić Polskę w swoją kolonię, w surowcowy hinterland rządony przez hitlerowskich gauleiterów.

Czyż znajdzie się choć jeden uczciwy Polak i prawdziwy patriota, który by nie zaciął pięści w odpowiedzi na te nikczemne plany i zakusy?

Czyż może być na to inna odpowiedź niż zwanie szeregow w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni — rekojmij naszego uprzemysłowienia, naszej siły i suwerenności?

## Naród polski staje się narodem socjalistycznym

PO TRZECIE. Nawołujemy do skupiania się w szeregu frontu narodowego, bo robotnicy, chłopci pracujący i inteligencja pracująca stanowią trzon naszego narodu. Naród

polski na przestrzeni wieków ulegał głębokim przeobrażeniom i dziś wkroczył w okres swego rozkwitu, gdyż staje się narodem socjalistycznym.

A jak to zagadnienie kształtowało się historycznie?

W okresie rozdrobnienia feudalnego, w okresie przedkapitałistycznym, mniej więcej do końca XVIII wieku, rozwijała się narodowość polska. Istniały wtedy dopiero elementy przyszłego konsolidowania się narodu, jak język, terytorium, wspólnota kulturalna itp. Szlachta sama się wówczas kreowała „narodem szlachkim”, pozostawiając poza jego nawiasem mieszczanę i chłopów.

W wieku XIX uformował się naród polski w znaczeniu współczesnym, którego oblicze kształtowała burżuazja sprężnięta ze szlacheckim ziemiaństwem, a więc naród burżuazyjny. Inne klasy, mimo ich liczebności, podporządkowane burżuazyjnej hegemonii, nie odegrały w formowaniu i kształtowaniu oblicza narodu decydującej roli.

Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w 1944 r. rozpoczęło nowy okres historyczny — przekształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, o nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno politycznym.

Naród nasz przeżywa więc w obecnym etapie historycznym najgłębszy proces przekształcania się i przetransformowania w społeczeństwo socjalistyczne. Proces ten trwa i póki nie osiągnie właściwego stadium musi być powiązany z walką klasową.

Ale jest to proces, który prowadzi do społeczeństwa bezklasowego.

Usunięte u nas zostały bezpowrotnie podstawowe filary poprzedniego społeczeństwa burżuazyjnego: kapitalistycznej przemysłowej i obszarnczej wyprawy zostały już w przeważającej mierze z naszego przemysłu, handlu, transportu i wymiany warstwy średniej burżuazji.

Pozostały warstwy drobnej burżuazji. Pozostała na wsi warstwa kułacka której wpływ na gospodarke rolną będzie się kurczył. Wielka masa chłopów gospodarstwą drobnotaworową jest powiązana z naszą ogólną ekonomiką socjalistyczną całym szeregiem form jak spółdzielczość, kontraktacja itp. a co najważniejsze — czynna przechodzą coraz śmielej na tory spółdzielczości produkcyjnej. Polityczną formą powiązania mas chłopów z budownictwem socjalistycznym jest u nas umacniająca się coraz bardziej sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej.

Rzecz jasna, że dzieje się to wszystko w ogniu coraz ostrzejszej walki klasowej. Wypierane warstwy burżuazyjne chwytają się coraz ostrzejszych form walki, zrastających się częstokroć z dywersją, sabotażem, szpiegostwem, z prowokacją, podziemną akcją bandycką, z działalnością głęboko zakospirowanych agencji imperialistycznych. Ale proces zraniania się rozbitków starego ustroju z dywersyjną akcją imperializmu i podżegaczy wojennych, przeciwstawia je najżywniejszym interesom narodu — wyłącza te elementy z ram narodowych. Na te elementy karzący miecz naszego wymiaru sprawiedliwości będzie spadał z całą surowością prawa. Bedziemy z całą stanowczością łamać opór wroga klasowego i dywersji imperialistycznej.

Równocześnie będziemy z całą wyrozumiałością i życzliwością traktowali tych którzy w przeszłości błędnie, znajdowali się pod wpływem obcej ideologii, a dziś chcą z całym oddaniem służyć narodowi, oddawać swe siły dla umocnienia naszej ojczyzny.

A jak się kształtuje naród socjalistyczny?

Na to pytanie dał odpowiedź Towarzysz Stalin w r. 1929 w swej pracy: „Kwestia narodowa a leninizm”:

„Sojusz klasy robotniczej z pracującymi chłopstwem w łonie narodu dla likwidacji resztek kapitalizmu w imię zwycięskiego budownictwa socjalizmu, unicestwienie resztek nacjonalizmu, w imię utrwalenia przyjaźni pomiędzy narodami i ugruntowania międzynarodowego jednolity front z wszystkimi uciskanymi i niepełnie poprawnymi narodami w walce przeciwko polityce najazdów i wojen zaborczych, w walce z imperializmem — takie jest du-



# O pokój i Plan sześcioletni

chowe i społeczno-polityczne oblicze tych narodów".

Towarzysz Stalin, który przez całe życie walczył z nihilizmem narodowym, z niedocenianiem zagadnienia narodu, zastrzegając się kategorycznie, że likwidacja narodów burżuazyjnych w żadnym razie nie oznacza likwidacji narodów w ogóle, lecz likwidację zaledwie tylko burżuazyjnych narodów.

Towarzysz Stalin podkreśla, że nowe socjalistyczne narody są bardziej zwarte niż jakikolwiek naród burżuazyjny, gdyż „wolne są od niedających się pogodzić przeciwieństw klasowych, które zderzają narody burżuazyjne i są o wiele bardziej ogólnonarodowymi, niż jakikolwiek naród burżuazyjny”.

W świetle tych słów stwierdzić należy, że wprawdzie mamy jeszcze u nas przeciwieństwa klasowe, ale niezaprzeczalnym jest, że posunęliśmy się już znacznie po drodze przekształcania się w naród socjalistyczny. Dlatego obecny naród polski, używając słów Towarzysza Stalina, jest o wiele bardziej ogólnonarodowy niż był kiedykolwiek naród polski w okresie burżuazyjnym. Dlatego wysunięte przez nas hasło frontu narodowego oznacza zwanie szeregow narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego.

W tym właśnie a nie innym sensie — jakościowo różnym od poprzednich haseł — wysuwamy hasło ogólnonarodowego frontu walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Likwidując klasy pasożytnicze, pozostawiamy wychodźcom z tych klas drogę do włączenia się do nowej społeczności narodowej poprzez udział w pracy produkcyjnej, poprzez udział w pracy całego narodu.

Umocniając front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego, najskuteczniej wzmacniamy siłę narodu, zapewniamy mu najpomyślniejsze warunki rozwoju w oparciu o przebogata, wielowiekową i chlubną jego spuściznę i poprzez nieustanne wzbogacanie naszej skarbnicy narodowej, naszego wkładu do ogólnoludzkiego dzieła pokoju i postępu.

## Walczyć o oportunizmem i sekciarstwem

Walka o pokój jest dziś naczelnym i najważniejszym zadaniem naszej partii tak jak jest najważniejszym zadaniem wszystkich partii robotniczych w całym świecie i wszystkich postępowych i uczciwych ludzi. Zadania partii są nieodłączne od troski o polityczne i organizacyjne kierownictwo w tej walce.

Gdy mówimy o szerokim froncie ogólnonarodowym w walce o pokój, to w dziedzinie organizacyjnej chodzi o to, aby większość ludzi, pragnących pokoju zorganizować do aktywnej i ofiarnej walki w jego obronie. Na pozór jest to zadanie jak gdyby nietrudne, gdyż wiemy, że większość ludzi rzeczywiście pragnie trwałego pokoju. W rzeczywistości jest to zadanie wielkie i niełatwe. Ujęcie organizacyjne mas niezorganizowanych, rozbudzenie w nich trwałej aktywności, czujności, gotowości do ofiarnej walki społecznej, pokierowanie masami nie tylko pragnącymi pokoju, ale rozumiejącymi już jak skutecznie walczyć o pokój — to zadanie jak wiemy z doświadczenia, trudne.

Może ktoś powiedzieć: Jak to? Zebrałszy 18 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim, a mamy w kraju tyle to tysięcy Komitetów Pokoju, cóż tu więc trudnego?

Oczywiście, zebranie podpisów było pięknie przeprowadzoną akcją, ale wyrażało tylko deklarację podpisanych, wyrażało ich wolę w określonej sprawie Apelu Sztokholmskiego, ale nie ich trwałą aktywność, czujność i gotowość do stałego ofiarnej walki na rzecz sprawy pokoju.

Pogląd, że podpisanie Apelu, zadeklarowanie, że się jest zwolennikiem pokoju jest już wystarczającą formą udziału w walce o pokój, samospakowanie się liczebnością komitetów pokoju — jest objawem niebezpiecznym. Nie należy zwębiać zadań walki o pokój tylko do form propagandowych i deklaracyjnych.

Wielu naszych towarzyszy grzeszy podobnymi skłonnościami.

Niebezpieczną i szczególnie szkodliwą skłonnością wielu towarzyszy jest chęć zastępowania pracy propagandowej i organizacyjnej przez mechaniczne metody i karygodne nadużycie tych lub innych form władzy dla „ułatwienia” sobie pracy — oczywiście nie tylko w akcji pokojowej.

Można by przytoczyć długą listę przeróżnych sekciarskich wycy-

nów w przeprowadzaniu różnorodnych akcji społecznych, ale obecni tu towarzysze z terenu na pewno znają te „wyczyny” lepiej ode mnie. Natomiast co uważam za konieczne podkreślić tu na Plenum KC, to niepokojący fakt tolerancyjnej atmosfery w terenie względem tego wysoce niebezpiecznego sekciarstwa, które nie tylko nie przyspiesza naszego marszu naprzód, ale go nader poważnie hamuje.

Wszystkie wyczyny sekciarskie, którym towarzyszy nadużycie władzy, muszą być zakwalifikowane jako karygodne szkodnictwo w stosunku do tej władzy ludowej, tym cięższe, że popełnione przeważnie przez członków Partii. Poszanowanie dla autorytetu władzy ludowej, odnoszenie się do praw przez te władze wydanych z najwyższym szacunkiem, przestrzeganie na każdym kroku zasad praworządności rewolucyjnej — jest zdawałoby się elementarnym obowiązkiem obywatelskim. A tymczasem stosunek wielu członków Partii do sprawy praworządności przypomina niekiedy postawę ludzi najbardziej społecznie wrogo nastawionych.

Są to uwagi raczej na marginesie i sędzę, że powrócimy do tych spraw przy najbliższej okazji, względnie, że znajdą one swój wyraz w dyskusji.

Wracając do zadań, dotyczących walki o pokój, chcę przestrzec jeszcze przed poważnym niebezpieczeństwem spłycania tej walki, traktowania jej w sposób, który można by upodobnić raczej do pacyfizmu burżuazyjnego. Chodzi nam nie o „święty spokój”, nie o zgodę klasową, nie o tuszowanie przeciwieństw i walki klasowej, nie o zwolnienie tempa budowy społeczeństwa bezklasowego, lecz chodzi o to, że walcymy o pokój, walcymy przeciwko rozpętywaniu imperialistycznej wojny agresywnej i tworzymy front narodowy jako dźwignię realizacji Planu 6-letniego, który jest dla naszego narodu podstawą walki o zabezpieczenie naszej niepodległości i pokojowego rozwoju.

Jako marksistom obca nam jest neutralna postawa w toczących się walkach społecznych. Tego rodzaju neutralność jest zawsze przejawem oportunizmu. A oportunizm w naszych szeregach jest jeszcze niemożliwy. Objawom tego oportunizmu musimy przeciwstawiać się jak najkategoryczniej i walczyć z nim w sposób stanowczy. Również w walce o pokój istotną jest rzeczywista aktywność, a nie pasywna, czyli faktycznie „neutralna” postawa.

Aktywność w obronie pokoju — wymaga przede wszystkim czujności wobec knońców agresorów i podlegaczy wojennych wszelkiego typu, a więc czujności w codziennej naszej pracy w stosunku do podstępnej i zamaskowanej działalności wrogich agentur dywersyjnych, szpiegowskich, sabotażowych itp. A jak w praktyce wygląda ta nasza czujność? O tym może opowiedzą np. dokładniej towarzysze z NIK-u, którzy sprawdzili niedawno jak się przechowywały w naszych urzędach dokumenty stanowiące tajemnicę państwową. O tym opowiedzą towarzysze z naszego aparatu partyjnego, jak przechowywane są nawet w instancjach partyjnych dokumenty partyjne — przy tolerancyjnym stosunku do tych karygodnych objawów ze strony komitetów wojewódzkich. O obowiązku czujności wobec wroga klasowego mówiliśmy na III Plenum KC, ale jak stosunki pod tym względem wyglądają jeszcze dziś w wielu organizacjach partyjnych powie nam to zapewne występujący w dyskusji towarzysze. Ja tylko przy tej okazji nadmienię krótko, że stosunek do wykonywania podjętych uchwał partyjnych i kontrola wykonania tych uchwał jest jedną z głównych słabości naszej pracy partyjnej, z którą powinniśmy jak najszybciej skończyć.

## Plan 6-letni, to plan wzmożenia naszej siły

Walka o pokój wiąże się jak najsilniej — jak to już podkreślił wstępnie — z naszą walką o Plan 6-letni. Bo Plan 6-letni — to plan likwidacji naszej słabości — zafobania a więc i bezbronności. Imperialiści narzucają swą wolę przede wszystkim krajom słabym zafobanym i bezbronnym. Słabość gospodarcza kraju — to pokusa dla imperialistów, którzy się wcielają do słabego kraju, działając albo przemocą, albo tzw. pomocą, która również może się stać swoistą formą przemocy. Każda np. pożyczka zagraniczną z krajów kapitalistycznych usiłuje się łączyć z narzuceniem krajowi, korzystającemu z pożyczki, warunków zależności gospodarczej i politycznej.

Byli u nas tacy, którzy dowodzili, że bez pomocy pieniężnej z Ameryki, czy z Anglii, Polska nie da sobie rady. Jesteśmy dziś szczęśliwi, że dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego daliśmy sobie doskona-

le radę bez pomocy amerykańskiej. Mamy przykład, jak wyglądają kraje, które ta pomoc podtrzymały tak, jak sznur powieszono.

Plan 6-letni wzmacnia siłę Polski i wzmacnia jej niezależność, a wraz z tym wzmacnia wkład Polski w ogólnoludzkie dzieło pokoju.

Aktywność w walce o pokój oznacza więc codzienną pracę każdego z nas nad umocnieniem siły Polski Ludowej nad umocnieniem jej bazy ekonomicznej, nad umocnieniem jak najszybszego wzrostu jej siły wytwórczych, tzn. jej przemysłu, transportu, żeglugi, jej rolnictwa a wraz z tym wszystkim jej kultury, gdyż kultura jest niewątpliwie ważnym czynnikiem siły narodu.

Aktywność w walce o pokój — to przyczynianie się ze wszelkich miar i na każdym kroku do realizacji naszego Planu 6-letniego.

Jakie podstawowe wymagania stawia przed nami realizacja tego planu? Ponieważ będzie o tym szczegółowiej mowa w następnym referacie tow. Minca — ograniczę się do krótkiego tylko stwierdzenia, że podstawowymi warunkami dalszej pomyślnej realizacji naszych zadań gospodarczych są:

- Zwartość i ofiarność polskich mas pracujących — milionów robotników, chłopów i inteligencji pracujących.
- Zwiększanie wydajności pracy i dalszy jeszcze wydatniejszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego.
- Obniżanie kosztów własnych produkcji przez najbardziej racjonalne i oszczędne gospodarowanie; wprowadzenie zasady oszczędzania jako nakazu w codziennym postępowaniu w społecznej pracy produkcyjnej i we własnym gospodarstwie domowym.
- Energiczna i nieubłagana walka z wszelkim niechlujstwem, marnotrawstwem, szkodnictwem i grabieżą własności społecznej — za pomocą krytyki i samokrytyki, tępienia nadużyć i walka z wszelką bezdušnością i biurokratyzmem.
- Stać się systematyczną kontrolą wykonywania zadań partyjnych i państwowych.

Te podstawowe wytyczne muszą kierować naszą pracę organizacyjną. One pomogą nam wykonać pomyślnie nasze zadania, one pomogą nam osiągnąć zwycięstwo w walce o Plan 6-letni, który jest również spójnym fundamentem w naszej walce o pokój.

## Ustrój społeczny, który nie ceni człowieka skazany jest na zagładę

Towarzysze! Ustrój kapitalistyczny wkracza znowu w okres ostrego nasilenia awanturnictwa i polityki wojennej. Targają nim przeciwności, których nie jest w stanie ani rozwiązać, ani opanować. Lekceważąc lekcje i doświadczenia historii, imperialiści szukają wyjścia z ciężkiego kryzysu, jaki ciąży na ich systemie gospodarczym w rozpętywaniu wyścigu zbrojeń, a więc w rozpętywaniu wojny. Ta obędna polityka przyspiesza i pogłębia kryzys ogólny ustroju kapitalistycznego, którego chcieliby właśnie uniknąć, przed którym drżą imperialiści podlegacze wojenni. Podniecają tą samą żądzą panowania światowego, która doprowadziła do katastrofy ich hitlerowskich poprzedników, zmierzają po tej samej drodze to znaczy — ku nowej katastrofie ustroju kapitalistycznego. Twarde stołby na stanowisku możliwości pokojowego współżycia systemu kapitalistycznego i systemu socjalistycznego. Nędznym oszczerstwem jest pomawianie obozu socjalistycznego o dążenie do agresji.

Ustrój socjalistyczny nie obawia się rywalizacji pokojowej z kapitalizmem, ponieważ budownictwo pokojowe krajów socjalistycznych, ich gospodarka, ich kultura rośnie szybko i nieprzerwanie, wyzwala i rozwija coraz wspanialszą energię twórczą społeczeństw socjalistycznych, pomaża ich siły wytwórcze. Wymaga to wściekłość imperialistycznych podlegaczy wojennych i budzi podziw wśród mas pracujących całego świata.

W zawrotnym tempie, niespotykanych społecznych wyższość socjalizmu i twórczy, postępowy, zbawiający dla ludzkości charakter jego rozwoju — stają się widocznymi dla setek milionów ludzi we wszystkich zakątkach ziemskiego globu.

W zawrotnym tempie, niespotykanych w żadnym okresie historii społecznej, wzrastają siły i zdolności wytwórcze wielkiego, produującego państwa socjalistycznego — ZSRR. Jeśli porównać obecny poziom produkcji

ZSRR z poziomem produkcji tego kraju w okresie kapitalizmu, tj. z poziomem 1913 roku — to, samo to porównanie jest drugocenne dla kapitalistycznego ustroju społecznego.

Sześć przodujących niegdys krajów kapitalistycznych — takich jak Anglia, Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Japonia — ani rusz nie może w swej produkcji poważnie przewyższyć poziomu sprzed 40 lat i drepcę w miejscu. Związek Radziecki w ciągu połowy tego okresu w ciągu 20 lat, mimo potwornych zniszczeń, które naniosiła mu napaść hitlerowska — pomógł siły i zdolności twórcze narodów radzieckich wielokrotnie w porównaniu z okresem kapitalistycznym, tj. w porównaniu z 1913 rokiem i pomaża je odtać z roku na rok coraz szybciej, na coraz to wyższym poziomie technicznym, z rozmachem godnym podziwu i dumy.

Oto np. w najważniejszych i zarazem najtrudniejszych działach produkcji — w produkcji ciężkiego przemysłu — ZSRR osiągnął w r. 1940 (tuż przed wojną) produkcję roczną 15 milionów ton żelaza surowego; przeszło 18 milionów ton stali, co oznaczało 4 i pół krotny wzrost w porównaniu z 1913 rokiem. W roku 1950 produkcja hutnicza ZSRR wzrosła w porównaniu z r. 1940 o przeszło 50 proc., czyli jest przeszło 6-krotnie już większa niż w r. 1913. W roku 1940 wydobyto w ZSRR 166 milionów ton węgla, tj. 5 i pół raza więcej niż w r. 1913. W roku ubiegłym produkcja węgla wzrosła o dwie trzecie w porównaniu z r. 1940, czyli że obecnie wydobyte węgla w ZSRR jest około 9 razy więcej niż w okresie kapitalistycznym w Rosji.

W dziedzinie produkcji maszyn nie podobna przeprowadzać porównań z okresem kapitalistycznym, ponieważ w tej dziedzinie dokonał się w ZSRR olbrzymi skok, nieporównywalny ze stanem sprzed pierwszej wojny światowej. Ludzie radzieccy nie tylko przyswoili sobie zdobycze najnowszej techniki, ale dźwigają tę technikę wzwyż, ulepszają ją, doskonalą. Tylko w ciągu roku 1950 radzieckie fabryki budowy maszyn wytworzyły z górą 400 nowych typów i marek wysokowydajnych maszyn i mechanizmów. Mechanizacja przemysłu, rolnictwa, transportu, budownictwa osiągnęła poziom najwyższy w porównaniu ze wszystkimi krajami i przyczynia się do nieustannego wzrostu wydajności pracy ludzkiej. Wzrost produkcji, rozwój techniki, osiągnięcia gospodarcze sprzyjają wzrostowi kultury i dobrobytu narodów radzieckich.

Kapitalizm chylił się natomiast nierównomiernie, lecz nieubłagane do upadku. Niezycy on i marnotrawi społeczeństwo krajów, podległych dyktaturze oligarchii imperialistycznej do degradacji, sieje rozpacz i śmierć.

Socjalizm zabezpiecza społeczeństwo wspaniałym rozwojem wzwyż, pomaża społeczne siły wytwórcze, wznosi na nierównanie wyższy poziom osiągnięcia myśli ludzkiej, rozwija zdobycze techniki.

Kapitalizm grozi ludzkości wojną i zniszczeniem.

Nauka, twórcza myśl ludzka, technika, sztuka, talenty ludzkie znalazły w ZSRR warunki i bodźce dla nieskrępowanego i coraz wspanialszego rozwoju.

Imperializm zachłystuje się nikczemną radością z powodu każdego wynalazku nowych środków ludobójstwa. Mimo tej „cudownej broni” biją go słabiej uzbrojone ale bohatercko walczące o swą wolność narody azjatyckie.

Socjalizm czyni wszystko dla rozwoju człowieka, dla podniesienia jego materialnych i duchowych osiągnięć, uczy cenić w człowieku jego godność, pobudza w nim szlachetne idee i gorącą miłość dla swego kraju ojczystego i dla wielkich postępowych dążeń ludzkości.

Imperializm upaja się kultem dolara, który się utożsamia z dół, a człowiekiem pogardza. Ustrój społeczny, który nie ceni człowieka, skazany jest na zagładę.

## Źródła naszej dumy narodowej

Odwołując się do delegacji robotników, kobiet, młodzieży, uczniów i artystów z różnych krajów. Zdajemy im sprawę z naszej pracy i to jest wyrazem naszej solidarności i postawy internacjonalistycznej, którą winniśmy pogłębiać. Równocześnie zaś jest to źródłem naszej uzasadnionej dumy narodowej, płynącej nie z zarozumiałości i pyszałkowości, lecz z głębokiego patriotyzmu. Dumą

z osiągnięć dokonanych wspólnym wysiłkiem dumą każdego robotnika i nauczyciela, lekarza i inżyniera z własnych osiągnięć w pracy jest pięknym uczuciem, które winniśmy kultywować. Ambicją coraz większych osiągnięć jest piękną szlachetną ambicją.

Cenimy naszych inżynierów i techników, cenimy naszą twórczą inteligencję, która tyle się przyczyniła do sukcesów Polski Ludowej. Chcemy, aby byli otoczeni szacunkiem i uznaniem. Czekają ich wielkie zadania i w tym roku, i w latach następnych. Chcemy więc aby mieli jasną perspektywę życiową, aby dzieci ich korzystały z podobnych przywilejów, co i dzieci robotnicze.

Dumni jesteśmy z tego, że nie stoimy na miejscu, że dzięki żarliwości i twórczym poszukiwaniom — mamy, mimo wahań i popełnianych błędów, pewne osiągnięcia w nauce i literaturze, w teatrze i malarstwie, w muzyce i filmie.

Nie wolno nam się zadowalać dotychczasowymi osiągnięciami. Jest naszym gorącym pragnieniem, aby powstały u nas dzieła godne następnej wielkiej epoki godne naszego narodu.

## Czerpiemy wzór z Wielkiego Kraju zwycięskiego socjalizmu

Nie szczędźmy więc krytyki, zachęcajmy do śmiałych postępów i twórczych w naszym pobogatym, pulsującym nowym życiu. Jeszcze się biej sięgnijmy do naszej wspaniałej spuścizny kulturalnej. Jeszcze usilniej czerpać winniśmy z nieocenionego dorobku uczonych i artystów Wielkiego Kraju Socjalizmu.

Partia nasza, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest dumna, że wskazała narodowi polskiemu drogę wzrostu i rozwoju, że dopomagała mu wejść na nowe tory budowy socjalizmu.

Czerpiemy wzór z wielkiego i postępnego kraju, w którym zwyciężył socjalizm.

Osiągnięcia ZSRR są niezawodnym przykładem, że krocząc po twórczej drodze socjalizmu naród nasz będzie wzrastał w siły i dobrobyt, będzie szybko pomażał swą gospodarkę i swą kulturę.

Jesteśmy złączeni głębokimi uczuciami przyjaźni z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Przyjaźń ta jest niezawodna.

Wraz z ZSRR i krajami demokracji ludowej walczymy o utrwalenie pokoju. Wspólnie ze setkami milionów ludzi „spółuczestniczymy w potężnym i wciąż rosnącym ruchu bojowników o pokój. Kroczymy w szeregowych szeregach tego wspaniałego ruchu, któremu przewodzi Wielki Orodnik Pokoju — towarzysz Stalin.

Siły obozu pokoju rosną i są niezwykłe. Bowiem niewyczerpanym źródłem ich wzrostu jest to, że rozwijają się zgodnie z odkrytymi dzięki wielkiej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina prawami postępowego biegu dziejów ludzkich. Gwarancją ich wzrostu jest nigdy nie kosztniejsza twórcza, śmiała produkująca myśl i ideologia marksizmu-leninizmu. Oboz pokoju wyraża tęsknoty i pragnienia olbrzymiej większości ludzi, wzmacnia on sprawiedliwą walkę o wyzwolenie wszystkich uciskanych i pokrzywdzonych. Przyciąga więc ku sobie uczucia i poparcie milionów ludzi w krajach kapitalistycznych i zaletnych, które pragną być wolnymi.

Siły obozu pokoju opierają się na najtrwalszej podstawie — na przyjaźni, współpracy i braterstwie między narodowymi.

Dlatego zło i wrogi siły imperializmu nie mogą uniknąć klęski, jeśli się poważą na zbrodniczą wojnę, na nowy zamach przeciwko ludzkości.

Warunkiem zwycięstwa sił obozu pokoju jest ich pełne uaktywnienie, wykorzystanie przez nie wszystkich czynników ich politycznej, moralnej i materialnej przewagi.

Na pytanie: czym zakończy się walka między siłami agresji a siłami miłującymi pokój? — towarzysz Stalin odpowiada:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeśli podlegaczom wojennym uda się ometać sieć klamstw mas ludowe, oszukać (Dalszy ciąg na str. 4)



# Walka narodu polskiego o pokój i Plan sześciolletni

Je i wciągnąć je do nowej wojny światowej.

Dlatego też szeroka kampania na rzecz zachowania pokoju jako środka zdemaskowania zbrodniczych machinacji podżegaczy wojennych ma obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to będzie on również nadal niezachowanie prowadził politykę, zapobiegania wojnie i zachowania pokoju.

## Ofiarna praca dla Polski Ludowej wyrazem najgłębszego patriotyzmu

Towarzysze! Organizując walkę narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni winniśmy pamiętać o ciężkiej na nas wielkiej odpowiedzialności za słuszne kierownictwo polityczne tą walką. Zarówno bezduszne sekciarstwo jak i oportunistyczny, tracący z oczu postawę klasową, grzeszący ślepotą i brakiem czujności są podstawowymi niebezpieczeństwami, które grożą wypaczeniem naszej linii politycznej. Wyrównanym prężnym krytyki i samokrytyki walczymy z wszelkimi wypaczeniami.

Wzmocnijmy kontrolę wykonania uchwał i wytycznych Partii. Usprawnijmy swą organizację — każdy na swym odcinku pracy i wszyscy razem wspólnym wysiłkiem.

Nasz Plan 6-letni to fundament nie

złomnej siły narodu polskiego, to wielki i poważny nasz wkład w dzieło pokoju.

Czynmy więc wszystko, aby wcielić ten plan w życie.

Wyjaśnijmy narodowi jego wagę, mobilizujemy masy do coraz wydajniejszej pracy nad realizacją tego historycznego twórczego dzieła.

Uczmy naszą dzielną i pełną zapału młodzież, aby przyspieszyła swym zła chętnym entuzjazmem osiągnięcia na szczyt, aby młodzieżą energią wzmacniała siły pokoju.

Niech każdy Polak, miłujący swój kraj, wzmacnia swą czujność przeciwko podstępnyemu knowaniu wroga, niech nie szczędzi wysiłku w umacnianiu sił gospodarczych Polski Ludowej, niech gotowością do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu, niech gotowością do obrony pokoju służy ludzkości.

Silna gospodarczo, uprzemysłowana i socjalistyczna Polska Ludowa — to potężna ostoja wolności i niezawisłości naszego narodu.

Złączona przyjaźnią i wspólną ideą z ZSRR, z krajami demokracji ludowej i światowymi siłami obrońców pokoju — Polska Ludowa staje się niezwykłym bastionem, o który rozbijają się wszelkie zbrodnicze zakusy imperialistycznych agresorów.

Silny obozu pokoju potrafią sparaliżować knowania obozu agresji, tyranii i zbrodni, potrafią zabezpieczyć ludzkość trwały pokój.

Naszym Wodzem jest Stalin — nasz będzie zwycięstw!

## Z uroczystości w grodzie Staszica

# Księża walczą będą o pokój i postęp

Jak podawaliśmy już po krótko w poprzednim numerze, w Pile, w ramach uroczystości 125 rocznicy zgonu ks. Stanisława Staszica odbył się wielki zjazd księży katolickich z województw: bydgoskiego, gdańskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego, poznańskiego, szczecińskiego i zielonogórskiego oraz delegacji duchowieństwa katolickiego z pozostałych województw. Po wysłuchaniu mszy św. za duszę śp. Stanisława Staszica i zwiedzeniu muzeum staszycowskiego, mieszczonego się w domu, w którym urodził się wielki kapłan, patriota i bojownik o postęp — uczestnicy zjazdu w liczbie ponad 250 zebrał się w gmachu MRN na konferencję. W skład wybranego przez zgromadzonych prezydium weszli: jako przewodniczący — ks. mgr Bartel, z woj. bydgoskiego, na członków — ks. proboszcz Butrymowicz z woj. olsztyńskiego, ks. prob. Piechowiak z woj. koszalińskiego, ks. prob. Kotwarski i woj. bydgoskiego, ks. kanonik dr Lorenc z woj. wrocławskiego, ks. prob. Rys z woj. szczecińskiego, ks. mgr Średzki z woj. gdańskiego, ks. dziekan Szemraj z Warszawy, ks. Frankowski z woj. zielonogórskiego i ks. prob. Zaleski z woj. wrocławskiego.

## Obrady Światowej Rady Pokoju

BERLIN. (PAP) Na popołudniowym posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w dniu 21 lutego, po referacie Piotra Nenniego rozpoczęła się dyskusja, w której zabierali głos: dziekan katedry Canterbury Hewlett Johnson, Gabriel d'Arbous sier, prof. Dembowski, przedstawiciel Algeru A. Bouchama i poeta niemiecki Johannes Becher.

Działalność i zasług; oraz warunki w jakich walczą o postęp i sprawiedliwość społeczną ks. Stanisław Staszic przedstawił zjazdowi w referacie ks. Zaleski z Wrocławia, Przechodząc do omówienia stanowiska duchowieństwa polskiego w czasach obecnych, ks. Zaleski m. in. powiedział:

„Jesteśmy księżmi, którzy kierują się ideą ks. Stanisława Staszica. Łączy my się z ludem. Po drodze którą kroczy Polska Ludowa iść chcemy z całym pracującym społeczeństwem. W obronie tak potrzebnemu Polsce i całej ludzkości pokój, w obronie granic naszego kraju jednoczy się cały naród, a z nim i my. Chcemy być czynnymi obrońcami pokoju, chcemy utrwać wśród wiernych miłość pokoju i ożyźni”.

Nad referatem wywijała się obszerne dyskusja. Jako pierwszy, w dyskusji głos zabrał ks. Weryński z Krakowa, który m. in. powiedział:

„Czujemy się dobrze w klimacie postępu. Możemy nawiązywać do najpiękniejszych tradycji takich księży jak ks. Brzóska i ks. Ściegienny”.

Jeden z następnych dyskusyjantów, ks. Mróz z woj. wrocławskiego wyraził pełne uznanie i zadowolenie z poczynań Rządu w sprawie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich.

„Mając zawsze przed oczyma ks. Stanisława Staszica — mówił ks. Mróz — musimy ludowi pokazać, że właśnie my — Polacy, jesteśmy słuszymi gospodarzami tej ziemi, która wróciła do nas po tylu latach. Ziemia Zachodnia są na zawsze nasza, a granica na Odrze i Nysie jest granicą niewzruszalną. Niech żyje Polska! Niech żyje Rząd RP!”

Następny z zabierających głos w

dyskusji, ks. kan. Tarnogórski z woj. zielonogórskiego, podkreślił że „w szlachetnej walce o pokój, kapłan katolicki powinien być czynnym tej walki szermierzem”.

Z kolei głos zabrał ks. prob. Kotwarski z woj. bydgoskiego. Powiedział on m. in.:

„Nam kapłanom nie wolno pałnąć z obojętnością na knowania rewizjonistyczne księży Niemiec zachodnich, którzy podburzają ją do nowej rzezi, do odebrania Polsce Ziemi Zachodnich. My musimy zamknąć usta tym burzycielom! Jesteśmy księżmi z ludu, musimy iść z ludem, musimy zcementować Ziemię Zachodnią z matczyną”.

W dyskusji wzięli także udział: ks. Michał Zawadzki z Warszawy, ks. mgr Średzki z woj. gdańskiego, ks. Godlewski z woj. wrocławskiego, ks. prob. Rys z woj. szczecińskiego, ks. Łaszynski z Lęborka, ks. Salaga z woj. koszalińskiego, ks. prob. Butrymowicz z woj. olsztyńskiego, ks. dziekan Szemraj z Warszawy, ks. kan. dr. Lorenc z woj. wrocławskiego, ks. Malinowski z woj. poznańskiego, i in.

Podsumowania dyskusji dokonał ks. Wilkowski z Bydgoszczy. Powiedział on „Mamy pracować dla ludu, dla oświaty ludu. Naszą odpowiedzialność w tym, który dąży do wojny, niech będzie zwrócić się o pomoc do polityki rządu Polski Ludowej”.

Naszym zadaniem jest praca dla polskości ziem polskich, praca dla pokoju. Musimy pamiętać słowa ks. Staszica: „głównym przeznaczeniem czoła wjeżdża ta ziemia jest aby dobrze czynił ludzkom, aby nawet usiłował by dobroczynne jego za życia czynów skutki, uszczęśliwiły pokolenia następne”.

Na zakończenie obrad zjazd jedno myślnie podjął rezolucję, oraz uchwałił wysłać depechy z wyrazami holdu i serdecznego oddania, do Prezydenta RP Bolesława Bieruła (dosłowna treść rezolucji i depechy zamieściliśmy w numerze wczorajszym).

Odpiewaniem „Boże coś Polskę” obrady zamknęto.

## Zjazd aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości woj. bydgoskiego

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wydział Przemysłu zwołał na dzień 24 lutego br. godz. 9 do Bydgoszczy (sala ORZZ) pierwszą Wojewódzką Radę Wytwórczości. Tematem codziennych obrad będzie przeanalizowanie zadań i roli, jaką spełnić ma drobna wytwórczość w Planie 6-letnim a przede wszystkim omawianie wyników pracy za rok 1950 i zadań na rok 1951.

W obradach wezmą udział przedstawiciele KW PZPR, CUDW, WKPG, przedstawiciele terenowych Rad Narodowych, przewodniczący pracy, nowatorzy, kierownicy zakładów, planiści zaopatrzeniowcy, dyrektorzy poszczególnych pionów drobnej wytwórczości. Będzie to pierwsza narada w skali wojewódzkiej, na której spotkają się

przedstawiciele jednolitej władzy terenowej oraz przedstawiciele Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, spółdzielni pracy, spółdzielni inwalidów, Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego oraz spółdzielni rzemieślniczych.

## Protesty we Francji przeciwko przybyciu Eisenhowera

PARYŻ. (PAP) Gauleiter amerykański dla Europy Wschodniej Eisenhower przybył ponownie do Francji, gdzie zamieszkał w pobliżu pałacu Trianon w Wersalu.

W pobliżu wsi spotkała córkę starego Wojtasa. Zsiadła z roweru i zamieniła z nią kilka słów. Wojtasówna była jednak zła i nachmurzona, nie miała ochoty na pogawędkę, więc Jadźka pożegnała ją bardzo szybko i pojechała dalej, zastanawiając się nad tym, coż to mogło tak Wojtasównie dokuczyć.

O tym co zaszło w Brzozowicach nie miała jeszcze przeciw pojęcia...

Była pora obiadowa i biegnąca przez wieś droga świeciła pustką. Jak codzień zresztą o tym czasie. Nikogo nie spotykając, minęła już połowę wsi, gdy nagle uśmiechnęła się sama do siebie. Tuż przed sobą zobaczyła Ankę Tomczakównę.

— Anka! — zawołała i znowu zwinnie zeskoczyła z roweru. Tomczakówna obejrzała się, patrząc, kto ją wola.

— Ooo! — przeciągnęła, poznając Jadźkę — skąd się tu wzięłaś?

— Wracam z Dębów — objaśniała szybko — i ledwo już zipię. Droga paskudna, piachy i piachy. Ojciec mnie posyłał. Do ciotki.

Szły obok siebie, a Jadźce nie zamykały się usta. W końcu jednak stwierdziła, że nie ma więcej do powiedzenia, więc zapytała:

— A co u ciebie słyhać, Anko?

Tomczakówna przystanęła. Spojrzała na Jadźkę błyszczącym wzrokiem.

— Nic jeszcze nie wiesz?

— O czym?

— Jaki o czym? O tym, co się ostatnio u nas stało?

— Nic nie wiem... — pokręciła przecząco głową i usprawiedliwiającym tonem dodała:

— Przecież dwa dni siedziałam w Dębach. Tam świat deskami zabity.

— Więc słuchaj...

# Wyniki wyborów do Rady Najwyższej RFSRR

## Świadectwem jedności i solidarności społeczeństwa radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła komunikat centralnej komisji wyborczej o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR, odbytych w dniu 18 lutego 1951 r. Komunikat ogłosił...

W niedzielę, 18 lutego 1951 r. na terenie całej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej odbyły się wybory deputowanych do Rady Najwyższej RFSRR.

Głosowanie rozpoczęło się wszędzie o godz. 6 rano i zostało zakończone o godz. 12 w nocy wg czasu miejscowego. Wybory do Rady Najwyższej

RFSRR odbywały się w atmosferze olbrzymiego entuzjazmu politycznego, przy czym wyborcy wykazali wysoką aktywność i wysoki stopień zorganizowania.

Centralna komisja wyborcza otrzymała ze wszystkich okręgowych komisji wyborczych pełne dane o wynikach wyborów do Rady Najwyższej RFSRR. Ogólna liczba wyborców we wszystkich okręgach wyborczych wynosiła 64.832.312 osób, z których udział w wyborach do Rady Najwyższej RFSRR wzięli 64.821.824 osoby, czyli 99,98 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. We wszystkich okręgach wyborczych na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 64.665.587 wyborców, co stanowi 99,76 proc. ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu.

Przeciwko kandydatom na deputowanych głosowało 155.725 osoby, czyli 0,24 proc. ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu. Na podstawie art. 79 „ordynacji

wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR” uznano za nieważne 514 kartek wyborczych.

Po rozpatrzeniu materiałów z każdego okręgu wyborczego centralna komisja wyborcza na podstawie art. 38 „ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej RFSRR” zarejestrowała deputowanych wybranych do Rady Najwyższej z wszystkich okręgów wyborczych.

Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.

Komunikat centralnej komisji wyborczej podaje następnie wykaz imienny wszystkich deputowanych wybranych do Rady Najwyższej RFSRR.

## Wszyscy w szeregi Obrońców Pokoju!

## SPORT

8 KWIEŃNIA — II LIGA

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Piłki Nożnej wyznaczył termin rozpoczęcia rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II Ligi na dzień 8 kwietnia br. — Wezmą w nich udział 32 drużyny, podzielone na 4 grupy.

## JERZY SZEŁIGA ROK ZACZYNA SIĘ W LISTOPADZIE

99

Czuając, jak pod kapotą łomocze mu przyspieszonym rytmem zaniepokojone serce, ruszył przed siebie, pozornym spokojem maskując rozbudzony nagle lęk. Jadąca na rowerze dziewczyna nie zwróciła na niego uwagi. Tak mu się przynajmniej wydawało. W przelocie dostrzegł jej twarz: grube rysy, szerokie wargi, krótkie warkoczki. Głowę miała okrytą barwną chustką. Nie znał jej z pewnością.

— A jeśli ja jej nie znam, to i ona mnie nie zna! — pomyślał trochę naiwnie, po czym uspokojony ruszył swoją drogą. Po pewnej chwili przystanął i obejrzał się. Dziewczyny nie było już widać. Skryły ją drzewa.

Stryj zbesztiał go porządnie.

— Gdzie cię diabli noszą? — warczał — Chcesz jakieś licho naprowadzić? Siedź, jak ci dobrze i nie laż po wiosce! Niczego i tym nie znajdziesz, najwyżej guza! Marcellek uważał, że nie warto się nawet usprawiedliwiać. Zresztą nie było to potrzebne. Michał Szymanik wkrótce się udobruchał. Miał już trochę w czubie, a gdy przy obiedzie, godnie sobie świadcząc z „Kosookim”, wypił jeszcze kilka pokątnych kieliszków, ogarnął go promienny, beztroski nastrój.

Pogadał trochę i wdrapał się na strych. Po chwili spał.

Dziewczyna, która tyle strachu napędziła Marcelkowi miała na imię Jadźka, była córką małorolnego gospoda-

rza z Burzanowa, a do Dębów przyjechała z polecenia ojca, aby odwiedzić zamieszkałą tu ciotkę.

Sprawa będąca obecnie na ustach wszystkich mieszkańców i Burzanowa i Brzozowic — sprawa nocnego sabotażu — nie obla się jeszcze jej o uszy. Marcelka Szymanika jednak Jadźka znała. Widziała go kiedyś w Burzanowie, na zabawie. Był nietrzeźwy i zachowywał się tak arogancko i hałaśliwie, że zwracał ogólną uwagę.

Jedną z jej przyjaciółek, nie pamięta już która, pokazała go jej wtedy palcem i szepnęła:

— Patrz, ten awanturnik, to Marcellek Szymanik, syn tego bogacza Szymanika z Brzozowic!

Zainteresowała ją to o tyle, iż wiedziała, że młody Szymanik od dłuższego czasu napastuje Ankę Tomczakównę, z którą znały się jeszcze ze szkoły, więc przyjrzała mu się uważnie, po czym puściła w tany.

Od tego czasu nie widziała go więcej.

Teraz zaś zobaczyła go znowu. I to gdzie, w tej zabitą deskami wiosce, w Dębach...

— Cóż on tu robi, ten Marcellek... — zastanawiała się, pedałując pracowicie, bo droga rzeczywiście była ciężka, sypka i piaszczysta.

Po paru minutach jednak zapomniała o tym nieważnym — jej zdaniem — spotkaniu.

Las rzedniał i wkrótce ujrzała przed sobą sitowia, porastające brzegi Brzozówki. Zabawnie kumkały żaby, od mokrych łąk ciągnęło chłodem.

Zeskoczyła z roweru i prowadząc go minęła most. Naprawdę był bardzo stary i już najwyższa pora, aby ten leniuch Kulka pomyślał o jego remoncie. Zimy pewnie nie przetrzyma.

Za mostem droga była znacznie lepsza. Jadźka jechała szybko twardą ścieżką, biegnącą wśród pól, a prowadząca prosto do Brzozowic, bowiem aby dostać się do Burzanowa, trzeba było minąć Brzozowice. Innej drogi nie było. Zwłaszcza jeśli miało się ze sobą rower,





Czwartek, 22 lutego 1951 r.

Katolicki: *Małgorzaty, Feliksa.*

REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZERWONEJ ARMII 20

tel. 33-41, 33-42. Kronika miejska 19-07.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ

GEN. STALINA 2 — 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Plątek 23, II.; Koncert symfoniczny (g. 19.30)

Sobota 24, II.; Nauczyciel tańców (g. 15.30 i 19).

Niedziela 25, II.; Słuby panieńskie (g. 15). Nauczyciel tańców (g. 19).

REPERTUAR KIN

Pomorzanin — Czapajew. Polonia — Wesoły jarmark. Orzeł — Albeniz. Wolność — Wielki przełom. Gryf — Piotr I. II seria. Baltyk — Powrót Mir — Kłopoty ref. Trzaski Rozmaitości — (na peronie dworca PKP). W poszukiwaniu dinosaurów, jedna minuta. Puchar młodz. robotniczej.

Początek seansów: Polonia, Gryf i Baltyk — 15.45, 17.45. 20. Pomorzanin i Orzeł — 15.30, 17.45. 20. Wolność — 15.30, 17.30. 19. Mir — 17 i 19. Rozmaitości — od 16 do 24 co godzinę.

DYŻURY APTEK

Spółczna nr 16, ul. Dworcowa 48, tel. 24-26. Spółczna nr 18, Wełniany Rynek 9, tel. 22-26.

DZIS NA FALI BYDGOSKIEJ

6,50 Program lokalny dnia, 6,52 Komunikaty, 6,55 Muzyka, 16,20 Bydgoski dziennik radiowy, 16,35 Maurer — Concertino na 4 skrzypce, 16,50 Pierwsza w Toruniu kobieta murarz, 18,45 Literacki Pomorz z perspektywy bydgoskiej anteny.

### „Nauczyciel tańców” przy sobocie - po robocie

W ramach specjalnego cyklu widowisk organizowanego przez Państwowy Teatr Ziemi Pomorskiej dla świata pracy pn. „Przy sobie po robocie” ujrzymy jutro na scenie bydgoskiej „Nauczyciela tańców”, komedię obyczajową U. Madrzyńska Lope de Vega.



Termin rozpoczęcia spektaklu przesunięto dla wygody członków Związku Zawodowych na godzinę 15.30. „Nauczyciela tańców” zobaczymy w inscenizacji, reżyserii i na ile dekoracji, zaprojektowanych przez dyr. A. Rodziwiczka. Muzykę oparł na oryginalnych motywach hiszpańskich skomponował J. Procter.

### Z ŻYCIJA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

„ZKS Ogniw” Sekcja Piłkarska zwołała w piątek 23 bm o godz. 18 w świetlicy Ratusz — szachdkę piłkarską.

„ZKS Ogniw” Sekcja Kajakowa zwołała w dniu 25 bm. o godz. 10, w Ratuszu — Przybudówka — szachdkę kajakową.

„Potop” szwedzki załaj Polekę. Ze wsząd wrogowie wkroczyli w granice kraju. Od północy wtargnął Karol X Gustaw, zrywając rozjem sztumtorficki zawarty w r. 1635 na lat 26.

Siostrzeniec Gustawa Adolfa, który zginął pod Lützen 1632 r., był tym powym kondotierem swych czasów, dla którego wojowanie było rzeczą miłą.

Pod Ujściem pospolite ruszenie pod wodzą poznańskiego wojewody Krzysztofa Opalińskiego, lepszego satyrka niż wojownika, za cenę obietnicy wątpliwej wartości zdradza prawowitego monarchę Jana Kazimierza i przyjmuje szwedzki protektorat.

Z Czarnkowa generał Gustaw Stenbek rusza w górę Noteci a komentant szwedzkiej rajtarii Andrzej Platting zajmuje Bydgoszcz.

Prawie 250 lat upłynęło od chwili kiedy ówczesny wróg, Krzyżacy, musieli opuścić bydgoski gród.

Jeszcze we wrześniu 1655 komendantem załogi szwedzkiej w naszym mieście jest pułkownik Aleksander Weissenstein, ale w kwietniu następnego roku panami miasta są sławny już wówczas Stefan Czarniecki i wojewoda pomorski Jakub Wejher. Szwedzi, których Gustaw miał w surowej karności, po jego śmierci przewyższali okrucieństwem i łupieżstwem wszystkich innych żoł-

## Robotnicy na kierowniczych stanowiskach w Zakładach Elektrotechnicznych w Bydgoszczy

W Państwowych Zakładach Wytwarzania Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy, na uroczystym zebraniu załogi odbyło się wręczenie nominacji na kierownicze stanowiska 2 robotnikom Zakładów.

Robotnikowi Alojzemu Kończewskiemu powierzono stanowisko p. o. dyrektora naczelnego Zakładów, a robotnikowi Władysławowi Sadziakowi, który ukończył technikum w Bytomiu awansowano na dyrektora technicznego.

Kończewski i Sadziak wzorową i sumienną pracę zdobyli sobie powszechne uznanie i szacunek załogi.

### Spotkanie amatorów-plastyków z art.-plastykami

Związek Polskich Artystów Plastyków organizuje w sobotę dnia 24 bm. o g. 18 w sali wystawowej Centralnego Biura Wystaw Artystycznych w Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy spotkanie plastyków amatorów z artystami-plastykami, oraz przedstawicielami prasy i miłośnikami sztuki plastycznej.

Spotkanie odbędzie się na Hle wystawy prac plastyków-amatorów odbywającej się w Pomorskim Domu Sztuki.

### Odczyt i film dla wędkarzy

W piątek dnia 23 bm o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej wygłoszony będzie ciekawy referat Dr. Michalskiego o zanieczyszczeniu wód oraz wyświetlone będą 3 filmy o treści przyrodniczo-krajoznawczej. Wstęp wolny.

W niedzielę dnia 25 bm dla członków PZW i sympatyków o godz. 10.30 w kinie „Polonia” wyświetlony będzie film pt. „Białe kłoty” i 2 dodatki z dziedziny wędkarstwa.

Bilety w cenie 90 gr nabyć można na piątkowym odczytzie lub w sekretariacie przy ul. Toruńskiej 12 — tel. 41-78.

## Barki i holowniki popłyną wkrótce Brdą i Wisłą

Już wkrótce Brdą i Wisłą popłyną pierwsze barki i holowniki, inaugurując tegoroczny sezon wodny. Otwor-

awansowani robotnicy złożyli życzenia, że dołożą wszelkich starań, aby nie zawieść zaufania klasy robotniczej.

Ob. Kończewski m. in. powiedział: „Polska Ludowa dba o swych robotników i pomaga im w zdobywaniu kwalifikacji zawodowych. Główną moją troską na powierzonym mi stanowisku będzie dbałość o wykonanie planów produkcyjnych. Otoczę również opieką swych towarzyszy pracy i pomogę im w samokształceniu i podnoszeniu poziomu ideologicznego”.

### W dniu solidarności

## Braterskie pozdrowienia dla młodzieży kolonialnej od kolegów bydgoskich

Młodzież zatrudniona w bydgoskim oddziale PKO w ub. środę uroczystie obchodziła „Międzynarodowy dzień solidarności z młodzieżą krajów kolonialnych”.

Oświetlone przystrojone świetlicę w gmachu PKO wypełniła licznie młodzież njezrzeszona i zrzeszona w Kole ZMP oraz starsi pracownicy instytucji. W prezydium zasiadli: dyrektor PKO Konstanty Wroczyński, instr. agencji i propagandy zarządu dzielnicowego ZMP Bydgoszcz — fabryczna Orlewicz, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej Niemczyński, przewodniczący Kola ZZPF Szmelter, członek kolekiwy młodzieżowego Fr. Helawo przewodn. Kola ZMP Maluszewski oraz przewodniczący pracy Halina Malycha i Helena Chmara.

Uroczystość zagał kierownik agencji i propagandy Kola ZMP Alojzy Kuffel, po czym zebrani odśpiewali hymn młodzieżowy. Referat na temat znaczenia dnia solidarności i zdobywców młodzieży w Polsce Ludowej wygłosił przewodniczący Kola ZMP Maluszewski. Na zakończenie części oficjalnej uchwalono rezolucję, którą przesłano do młodzieży kolonialnej.

W rezolucji czytamy: „My młodzież zrzeszona w Kole ZMP przy oddziale bydgoskim PKO oraz młodzież njezrzeszona wyrażamy szczerą solidarność z młodzieżą kolonialną. Pragniemy stanąć wraz z nią murem młodych pełnych zapału piersi, protestując przeciwko nędzy, uciskowi i wojnie. Przesyłamy naszym braciom z Wiel-

kiej Nigirii, Malajów i Korei braterskie pozdrowienia i wyrazy łączności w walce o pokój i niepodległość narodową. Stajemy szerokim frontem przeciwko kolonializmowi w świetle sprawie o wolność ludu”.

W uroczystości artystycznej akademii produkował się zespół uczennic Szkoły TPD

## Kurs młodszych pielęgniarek PCK

Zapisy na 6-miesięczny kurs Młodszych Pielęgniarek PCK w Bydgoszczy, który rozpocznie się 1 kwietnia br. trwają w dalszym ciągu.

Kandydatki zamieszkuje mają zapewnić sobie mieszkanie. Słuchaczkom zapewnić się stypendia w wysokości 22 120 miesięcznie oraz bezpłatne obiady i częściowo umundurowanie zawodowe.

Kandydatki (iki) winny złożyć najpóźniej do dnia 15 marca br. podanie, że ciora, świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej (względnie 6 kl.) i skierowanie organizacji społecznej, o ile kandydatka(ka) nieżyje.

Zapisy są przyjmowane w Ośrodku Szkolenia Młodszych Pielęgniarek PCK w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr 100.

## Notatnik

W restauracji „Gastronomia” w sali jadalnej ustawiono wieszaki. Dzięki temu w czasie największego nasilenia gości w porze obiadowej jest o wiele więcej miejsc, gdyż krzesła nie są już pozajmowane przez okrycia.

Fakt ten notujemy z przyjemnością tym większą, że poruszaliśmy tę sprawę niejednokrotnie.

## SA WIESZAKI

W restauracji „Gastronomia” w sali jadalnej ustawiono wieszaki. Dzięki temu w czasie największego nasilenia gości w porze obiadowej jest o wiele więcej miejsc, gdyż krzesła nie są już pozajmowane przez okrycia.

## PARK CZY CMENTARZ?

Park ludowy przy ul. Gen. Stalina przypomina cmentarz. Dla podniesienia wyglądu estetycznego i nawet późniejszej ochrony roślinności samego parku należałoby usunąć wszystkie budowle cmentarne oraz szpetne parkany od ul. Gen. Stalina i ul. Ks. Markwarta a na to miejsce zasadzić szpalery z krzewów.

Buńca zieleń żywopłotów ożywi po nury wygiąd parku ludowego. (r).

## Prenumerata czasopism - dowodem kultury

W pierwszym wstępie Szwedów czy po powstaniu mieszczan, nie można ustalić.

Prawie dwa lata gnębił najeźdźca miasto. Prócz zamku spalił i zburzył wiele domostw. Wśród ruin snuły się wynędzniałe postacie, których oszczędziło morowe powietrze.

Mimo to tu w listopadzie 1657 r. odbył się zjazd Jana Kazimierza z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, zdradzieckim lennikiem, który zamiast zasłużonej karary uzyskał zwolnienie z lenna polskiego Prus Książęcych.

Jeszcze raz na krótki czas Bydgoszcz dostaje się w ręce Szwedów w maju 1658 r. Karol X Gustaw, ruszając na Danię, pozostawił załogi, tak w Toruniu, Grudziądzu i innych miastach. Toruński komendant generał Bülow podstępem zajął Bydgoszcz, ugościł siebie i swoich na autozastawionej uczcie weselnej jakiegoś szlachcica, zabrał liczną trzodę bydła i skonfiskował 30 wozów hiszpańskiego wina. Pokój w Oliwie 1660 zastał nasz gród w strasnym upadku. Tzw. ilustracja z r. 1661 mówi o zamku w stylu makaronicznym: Teraz per iniarum belli Suetici minomi funditus rozerwalny i spalony, tak że... do rezygnacji sposobności nie masz”.

Miasto dzieliło jego los. M. P.

## IV Symfonia Beethovena

Rok 1806 — rok powstania IV Symfonii był najszcześniejszym okresem w życiu Ludwika v. Beethovena. Umiętniło się do niego szczęście. Zakochał się i zaręczył z Teresą Brunswick. „Symfonia” w tym roku napisana jest jak kwiat jasny, w którym zachowuje się wóń owych najcześniejszych dni życia Beethovena — pisze o niej Román Roland.

IV Symfonię usłyszymy na dzisiejszym koncercie symfonicznym w interpretacji znakomitego dyrygenta Czesława LEWICKIEGO. Solistami koncertu będą — występujący w innych punktach programu: świetny skrzypek Eugeniusz RAABE, oraz wybitny waltornista — Maksymilian ZIMOLAĞ. Koncert odbędzie się dzisiaj, o godz. 19.30 w Teatrze Z. P.

## Nagrody dla przodujących handlowców

W bydgoskiej dyrekcji MHD odbędzie się uroczyste wręczenie nagród przodującym w IV etapie współzawodnicstwa pracowników handlu uspołecznionego. Propozycje przechodni zdobyli pracownicy sklepu obuwicznego nr 9. Zobowiązał się oni w następnym etapie współzawodnicstwa zmniejszyć koszty handlowe o 20 proc. i przekroczyć plan obrotów o 10 proc. Pracownicy trzech przodujących sklepów otrzymają premie.

## Zmiana rozkładu lotów

Polskie Linie Lotnicze „LOT” wprowadzają z dniem 1 marca br. nowy rozkład lotów na liniach krajowych.

Wszystkie porty prowincjonalne otrzymują bardzo wczesne odloty do stolicy i dużo późniejsze przyloty powrotne.

Bydgoszcz ze zmianą rozkładu otrzyma ponownie własną linię, która pod czas miesięcy zimowych była zastąpiona na linię Gdańsk-Bydgoszcz-Warszawa i vice versa. Od 1 marca Bydgoszcz otrzyma zalem częsty samolot z dwudziestu miejscami pasażerskimi i znaczną rezerwą ciężaru handlowego dla przesyłek towarowych.

Według nowego rozkładu samolot z Bydgoszczy do Warszawy odlatywać będzie o godz. 7 min. 15, a powrót przewidziany jest na godz. 16 min. 30. Czas przelotu wynosi 1 godz. i 5 minut.

Szeroko stosowana ulgowa taryfa pasażerska umożliwia wszystkim pracownikom korzystanie z samolotu. Ceny bilotów lotniczych przy zastosowaniu taryfy ulgowej są tylko nieco wyższe od kolejowej II kl. pociągu pośpiesznego. Podróżnym przysługuje prawo do bezpłatnego przewiezienia do 10 kg bagażu. Za nadwyżkę bagażu i za paczki towarowe pobierane są opłaty również niewygórowane.

## Ma fali dnia

## Wstyd!

Telefoniczna „kablina uczciwości” zainstalowana nie dawno temu na dworcu kolejowym w Bydgoszczy stała się obiektem niepoprzedzonych wyborów nieodpowiedzialnych jednostek.

O ile w początkach stwierdzono zgodność gotówki z ilością przeprowadzonych rozmów, o tyle obecnie notuje się stale poważne braki. Nieuczciwi klienci kabiny wrzucają do skrzynki wycofane z obiegu przedwojenne monety polskie i zagraniczne, guziki, zelazko itp. śmieci.

Książkę telefoniczną umieszczoną w kabinie zniszczono w ciągu jednego miesiąca doszczętnie. Kabina jest stale zaśmiecana a ściany jej pokrywane są systematycznie pomocoficznymi rysunkami i wulgarnymi sloganami.

Szczytem wszystkiego była kradzież wkładki mikrofonowej co spowodowało unieruchomienie na pewien czas aparatu.

Jeżeli tak dalej pójdzie trzeba będzie kabinę zlikwidować, a do tego chyba nie powinniśmy dopuścić.

## Komunikaty

25 bm o godz. 14 odbędzie się Walne Zebranie członków Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Jedność” w Bydgoszczy w świetlicy ogrodowej, przy ul. Sułkowskiego.

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Metalowców w Bydgoszczy organizuje dnia 24 bm o godz. 10 w świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn przy ul. Leśnej 19. Wojewódzką Radę Roboczą dot. wprowadzenia nowych form współzawodnicstwa pracy.

### Kartka z historii

## Bydgoszcz w czasie „potopu” szwedzkiego

daków. Toteż emisariusze Czarnieckiego, który nad Gopem czyhał na okazję uderzenia znieca na wroga, znaleźli chętny posuch u udręczonych bydgoszczan. Pewnej burzliwej nocy marcowej 1656 r. zrozpaczone mieszczaństwo rzuciło się na drewnianych wycieczek, wyrzuciło ich w pień i otworzyło bramy miasta Czarnieckiemu.

Niestety krótka była radość. Na wieść o bydgoskich wypadkach ruszył ku Bydgoszczy brat szwedzkiego króla Adolf Jan, który stał pod Pakością. Polscy wodzowie, nie czując się na siłach, wycofali się z Bydgoszczy którą Szwedzi bez trudu ponownie zajęli.

Z nieliczną załogą polską oboszlę się łagodnie. Niemców, wcielili do swych pułków, Polaków zaś rozbrojonych wypuścili. Jak postąpili z mieszczaństwem, które powstało przeciwko nim, niewiadomo.

W dniu 21 maja 1656 sam Karol X Gustaw zajmuje w Bydgoszczy główną kwaterę, skąd rusza przeciw dzielnemu Czarnieckiemu, który w okolicy Kcyni nęka podjazdami najeźdźców.

Napróżno jednak stara się ruchliwego przeciwnika zmusić do przyjęcia bitwy.

Partyzanika się przeciągała.

Po raz ostatni przebywał Karol X Gustaw w bydgoskim grodzie w czerwcu 1657 r. Tu zbierał swe główne siły aby ruszyć na Danię, która mu wypowiedziała wojnę.

Zamek był zburzony i spalony. Pierwszą wiadomość o tym cierpieniu z akt bydgoskiej rady miejskiej, pod datą 27 stycznia 1657. Tego dnia zjawiają się na ratunku przed radą miejską trzej czcigodni obywatele: Stanisław Melerkiewicz, Marcin Margoński i Andrzej Cieński, plastując urząd miejskich dyspensatorów czyli kontrolerów miejskich finansów i podają do protokołu, że chcieli zdać sprawę z swej rocznej prawem przepisanej czynności starości na zamku, ale zamek jest spalony i zburzony i nikt w nim nie mieszka.

Toteż zmuszeni są uczynić to przed radą miejską.

Z tej zapiski wynika, że zburzenie zamku musiało nastąpić przed 27 stycznia 1657 r. Czy to stało się przy-



Na Święto Armii Radzieckiej

Spotkanie

Trzask broni maszynowej, bijącej na północno-wschodnim skraju lasu nagle przycichł. Nie uspokoiło to ich jednak. Przeciwnie, w tym nagłym milczeniu czaiło się niebezpieczeństwo. Zrozumieli: pierścien został zamknięty.

Dowódca oddziału przetarł zacier wienione z bezsenności powieki i spojrzął na mapę. Sytuacja była ciężka, bardzo ciężka.

— Nie wiem, czy zdołamy się przerwać... — powiedział półgłosem dowódca.

Gdzieś niedaleko odezwało się dudnienie dział. Front zbliżał się nieuchronnie. Pod uderzeniami idących ze wschodu jednostek rwały się i strzępiły człony hitlerowskich dywizji. Rozgromiona armia płynęła szeroką strugą na zachód, daleko niósł

wych — nie będą w stanie stawić oporu.

Zależy ich rzeka rozbitych batalionów, przydusi do ziemi ogień moździerzy, rozbije i zniszczy natarcie cofających się oddziałów.

Po południu dowódca powziął decyzję.

— Zająć pozycje obronne! — powiedział zastępcy. — Przygotować się do walki. Drogo sprzedamy swoją skórę...

Osaczony oddział partyzancki czy kawał się do ostatniego boju. Rzedkim pierścieniem okrążyły las karabiny maszynowe. Dowódca sprawnie rozlokowanie punktów ognio- wych i powiedział:

— Wzmocnić ubezpieczenie na gościńcu, prowadzącym od szosy!

Miał rację. Jedyjni stamtąd mogli nadejść. Przy dwóch erkaemach po-

Pancerne oddziały Czerwonej Armii przerwały front.

Popłynęły na zachód niepowstrzymaną lawiną, poszły przed siebie zwycięskim marszem, przyniosły wolność setkom miast i tysiącom wsi.

Czas nie stoi w miejscu. Od dnia tego minęło z górą sześć lat.

Ale w pamięci żołnierzy partyzanckiego oddziału, osaczonego w lubelskich lasach, trwa i żyje wspomnienie spotkania z czołgami, na których wieżyczkach kwitły czerwone gwiazdy.

Z czołgami, które przyniosły wolność. (Jot)

Odpowiedzi PRAWNIKA

S. K. Chełmo. Renta starczą przysługuje mężczyznom od 65 roku życia. Wniosek należy złożyć do Ubezpieczalni Społecznej, która również udzieli bliższych informacji co do dokumentów, które należy dołączyć.

Czytelnik z Tczewa. Renta przysługuje od 65 roku życia względnie nawet wcześniej a to w wypadku uzyskania 68 proc. niezdolności do pracy. W sprawie zaliczenia poprzedniej służby państwowej należy zwrócić się do Ubezpieczalni Społecznej. Chwytowo nie otrzyna Obywatel emerytury.

Staża Czytelniczka z ul. Garbary. — O zakresie obowiązków portiera decyduje zawarta z nim umowa. Należy zatem wyjaśnić u właściciela domu warunki umowy z portierem. Jeżeli w umowie nie ma odnośnego zastrzeżenia, portier może się uchylać od obowiązku sprzątnięcia schodów.

Nowe wydawnictwa

PAN TADEUSZ wraca pod strzechy

Pierwszą pozycję tegorocznej serii wydawniczej Komitetu Upowszechnienia Książki, stanowi popularne wydanie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, z ilustracjami Andriejowego, w cenie 3 zł.

Marzenia Włeszcza, aby jego „kłęgi zbłądziły pod strzechy” spełniają się dopiero w Polsce Ludowej.

Książki już nie „błądzą”, lecz obfitym strumieniem płyną do rąk ludzi pracy, kierowane planową akcją naszego rządu ludowego.

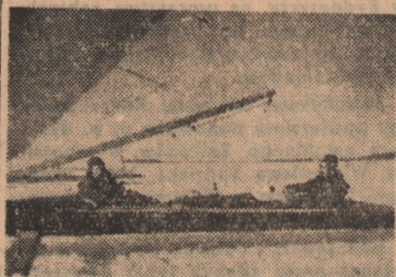
W szeregu autorów idą w masę pracującą za Mickiewiczem: Orzeszkowa, Prus, Adolf Rudnicki, Kruczkowski, Broniewski, Kowalski, Turgeniew, Gorkij, Erenburg, Słowacki, Konopnicka, Puszkina i wielu, wielu innych. A każda książka kosztuje zaledwie tyle co paczka papierosów.

W domu każdego człowieka pracy winna się znaleźć biblioteka KUK, — pod tym hasłem „Dom Książki” rozprowadza te najlepsze wydawnictwa po miastach, miasteczkach, osiedlach i wsiach.

Upowszechnienie książki przynosi wzrost świadomości, a bez tego nie jest do pomysłenia walka o wykonanie Planu 6-letniego, o trwały pokój i budowę socjalizmu.

SPORT

Mróz, słońce i wiatr sprzyjają mistrzostwom bojerowym



GIŻYCKO. Na jeziorze Niegoćskim pod Giżyckiem rozpoczęły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Bojerowe, zorganizowane przez Ligę Morską. W

mistrzostwach bierze udział 36 dwuosobowych osad reprezentujących Ligę Morską, AZS, CWKS, Kolejarza, Budowlanych Unię, Stal, Gwardię oraz Szkolne Bazy Sportów Wodnych.

W pierwszym dniu zawodów przeprowadzono część ćwierćfinałowych biegów eliminacyjnych, w których doskonała forma wykazały załogi AWF, zdobywając trzy pierwsze miejsca.

Warunki atmosferyczne — dobre. Pogoda mroźna i słoneczna. Wieje dość silny wiatr. Łódź pokryta jest warstwą przemarzłego śniegu, co utrudnia jazdę.

18 marca rusza I liga

WARSZAWA. W dniu 18 marca br. rozpoczyna się tegoroczne rozgrywki I Ligi piłkarskiej. Pierwsza runda rozgrywek zakończy się 10 czerwca br. Po dwutygodniowej przerwie, — 24 czerwca br. rozpocznie się II runda spotkań. Mecze rewanżowe zostaną przerwane w lipcu. Miesiąc ten zarezerwowany na 4-tygodniowy obóz treningowy i spotkania Kadry Narodowej. Mecze ligowe zostaną wznowione 21 października rb.

Oprócz spotkań ligowych w kalendarzu imprez piłkarskich zarezerwowano następujące terminy:

25 marca — eliminacje Pucharu Polski (16 spotkań), 1 maja — zarezerwowano na spotkania międzyna-

rodowe przesyłać 13 maja — eliminacje Pucharu Polski (8 spotkań), 17 czerwca — termin wolny, 19 sierpnia — ćwierć finały Pucharu Polski 9 — 16 września — Spartakiada i finały Pucharu Polski, 7 — 12 października — termin zarezerwowany na spotkania międzynarodowe przesyłać.

Pierwsi w sporcie — pierwsi w pracy

WROCLAW. Szeroko rozwinięte jest współwzrostnictwo pracy we wrocławskiej Fabryce Wagonów „Pafawag”. M. in. we współwzrostnictwie bierze udział 572 sportowców.

Ostatnio powstało na terenie fabryki 8 sportowych brygad produkcyjnych, których inicjatorem był znany bokser Faska. Bokser Sztolo — łapczyca racjonalizator i przodownik pracy osiąga 228 proc. normy. Mistrz Polski w zapasnictwie Smul wyrabia jako ślusarz — 235 proc., a członek Zapasniczej Kadry Narodowej Bartóg również ślusarz — 202 proc.

Spadochroniarstwo wydzieloną gałęzią sportu?

HAGA. Na posiedzeniu podkomisji Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) przedstawiciel ZSRR Smirnow wystąpił z wnioskiem o uznanie spadochroniarstwa jako wydzielonej gałęzi sportu oraz o oficjalne rejestrowanie najlepszych osiągnięć jako rekordów światowych. Wniosek rozdziałki po dyskusji został przekazany władzom FAI i ma być rozpatrywany na posiedzeniu Federacji w czerwcu br. w Brukseli.

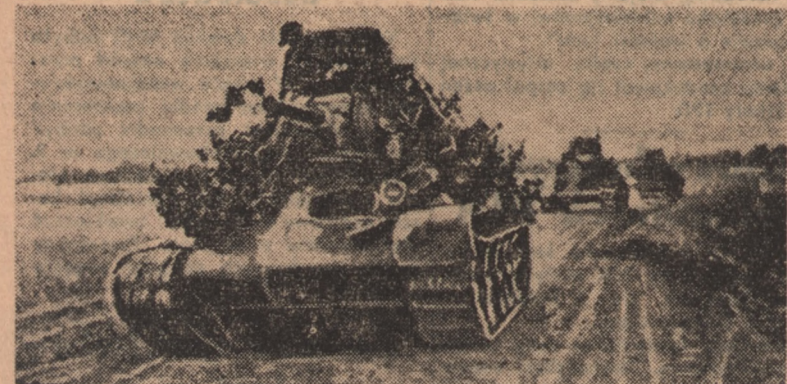
Głazewska w ZSRR pobiła rekord Polski

MOSKWA. Przebywając w Związku Radzieckim ekipy łyżwiarek w jeździe szybkiej Polki, Czechosłowacji, NRD i Węgry wzięły udział w mistrzostwach Związków Zawodowych ZSRR, które odbyły się w Gorki. Zawodniczki zagraniczne startowały poza konkursem. W czasie mistrzostw mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (silny mróz) ustanowiono rekordy Polki i Czechosłowacji.

Nowym rekordem Polski jest wynik 2:01,0, uzyskany przez Głazewską w biegu na 100 m.

Ustanowienie nowych rekordów świadczy wymownie o poczynionych postępach w czasie dwutygodniowego obozu treningowego, na którym zajęcia prowadzili wybitni specjaliści Związku Radzieckiego.

WSZYSCY W SZEREGI Obrońców Pokoju!



Czołgi radzieckie na drodze do Berlina

sę warkot czołgów, turkot pierchających taborów, monotony szum zmęczonych motorów. Przez pola i łąki, przez piaszczyste gościńce i brukowane szosy Lubelszczyzny cofali się ci, którzy sztandar ze swastyką chcieli umocować na złotych wieżach Kremla, a panowanie „Tysiącletniej Rzeszy” rozszerzyć na całą Europę.

Cofali się bezładnie, rozbitci druzgoczącym uderzeniem wyzwoleniczej armii, pragnącej jedynie jak najszybciej i jak najdalej oderwać się od następujących im na pięty pancernych czołówek Czerwonej Armii.

Mimo to przedstawiali jeszcze wielką siłę. Zwłaszcza dla tego nikłego oddziałku, przycajonego w gęstwinie leśnej.

Dudnienie dział nie ustawało. W pobliżu trwa bój. Front zbliżał się z każdą godziną i z każdą godziną zbliżał się kres osaczonego oddziału.

To było jasne dla wszystkich. I dla dowódcy i dla wymęczonych, niewyspanych ludzi, którym forsowne marsze ostatnich dni, ciągłe kluczenie wśród cofających się kolumn zabrały resztki siły i energii. Dostali się w matnię, z której nie było wyjścia. Wokół mrowie cofającej się armii. Wszystkie drogi odcięte. Gdy linia frontu zbliżyła się jeszcze o kilka kilometrów, gdy znalazła się w orbicie bezpośrednich działań bojo-

stawione rusznicę przeciwpancerną.

Leżeli w piasku, skryci za kępą wierzb. Czekali. Słońce już zachodziło, w powietrzu rozbrzmiewał gwar przepływających szosą kolumn.

Nieoczekiwanie odezwała się artyleria. Powietrzem przeszedł łośkot niedalekich wybuchów.

— Jadą... — szepnął celowniczy i silniej przywarł do kolby erkaemu.

Powoli zbliżał się warkot motorów. Droga wiodąca od szosy szły czołgi. Zbliżały się wolno, ale nieuchronnie. Rosły w oczach.

Celownicemu na sekundę zabrakło tchu. Spojrzył na rusznicę. Była w pogotowiu.

— Jadą... — szepnął powtórnie przez zaciśnięte zęby.

Zbliżał się i narastał dudniący warkot motorów. Rosły sylwetki czołgów.

— Zmniejsz celownik... — powiedział cicho celowniczy.

300 metrów... 200... 100...

— Bij! — warknął amunicyjny.

Twarz celowniczego steżała.

Czołgi szły. Czołgi z czerwonymi gwiazdami na stalowych wieżach.

Amunicyjny dźwignął się z ziemi.

— Nie strzelaj! — krzyknął.

Pierwszy czołg stanął. Wyszedł z niego chudy, wysoki mężczyzna w skórzanej kurtce. Uśmiechnął się szeroko, pogodnym uśmiechem.

W dali dogasał łośkot artyleryjskiej kanonady.

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

RADIO

SOBOTA, 24 LUTEGO 1951 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości poranne. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program dnia. 8.00 Komunikaty dla rolników — Bdg. 7.00 Dzieńnik poranny. — 7.20 Wszelchnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mądraj kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Muzyka ludowa. 13.25 Program dnia. — 13.30 Audycja szkolna dla klas III — IV. 13.50 Utwory ekrzypcowe. — 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych.

14.50 Koncert orkiestry. 15.15 O strategii stalinowskiej. 15.30 Za króla Jelonka — słuchowski dla świetlic dziecięcych. Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych. 17.20 Koncert muzyki ludowej. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni radzieckie. 18.00 Przy sobocie po robocie. — 19.00 Wszelchnica Radiowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Reportaż z Zimowych Mistrzostw Sportowych. 20.50 Muzyka estradowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Ojciec Goriot. 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka. 23.55 Program na dzień następnny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Narzędziowca na stanowisko kierownika nowo otwieranego sklepu w Bydgoszczy Al. 1 Maja 24 (dawn. Bazar Drobnych Kupców) zatrudni Centrala Techniczna od dn. 1. III. 51 r. Podania wraz z życiorysami kandydatów złożyć w zakładających koperkach w lokalu w. w. sklepu do dn. 26. II 51. r. w godz. od 11—13. W dniu 27. II. 51 r. o godz. 10 kandydati proszeni są o osobiste zgłoszenie się wraz z dokumentami w celu omówienia warunków i uzyskania osłatecznej od powiedzi. (2269)

Kierownika technicznego oraz dwóch murarzy do remontów pieców piekarskich przyjmie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Budowlanej Bydgoszcz ul. Sienkiewicza 1. (2266)

Dwóch techników—mechaników, dwóch planistów, kalkulatorów, zoopartrzeniowców księgowych i jednego kierownika administracji przyjmie natychmiast Zakł. Nr 5. Moniochem Maltwy (2274)

KUPNO

Radio uniwersalne kupię. Oferty z ceną IKP Bydgoszcz „0887“ (0887)

Kredę strąconą kupim każdą ilość. Spółdz. Zakł. Chem. „Oleina“ Łódź—Ruda, Korczaka 18 tel 260-10. (2268)

ZAMIANY

Zamienię 2—pół pokoju komfortowe na 2 małe srodmiejście. Oferty IKP Bydgoszcz „0883“ (0883)

Zamienię 2 pokoje kuchnia Bydgoszcz na jeden pokój kuchnią Łódź. Oferty IKP Bydgoszcz „0882“ (0882)

S. p. Władysław Budziński  
nasz długoletni kolega po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 20 lutego 1951 r. przeżywszy lat 45.  
Śmierć jego poraziła nas w głębokim żalu.  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 II br. o godz. 15,30 z kapłanem emerytury Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Koszaka.  
Zaloga, Dyrekcja i Rada Zakładowa Sp. Wyd. Str. Demokratycznego „Nowa Epoka“ 2273

RÓŻNE

Przybłąkał się pies brązowo-biały odebrać w trzech dniach. Bydgoszcz, Grunwaldzka 81 m. 20. (0875)

Pani, która dała na targowisku przy rzeźni pieniądze 9. II. br. przozona jest o zgłoszenie się Kujawska 66-6. (0881)

Obelgę rzuconą dnia 17. II. 51 r. Głeysztorowi Stanisławowi cofam. Boguszewski. (0884)

PRACY POSZUKUJĄ

Biurowa z maszynopisaniem, kurs księgowości poszukuje pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „0878“ (0878)

SPRZEDAŻ

Sypialnię nową oraz używaną. Kombinowaną szafę i stół sprzedam. Bydgoszcz, Grudziądzka 1. (Stalarnia Mebli). 856

POSADY WULNE  
Panienka do dzieci po irzebna. Bydgoszcz, Racławicka 2 m. 1. (0872)  
ZGUBY  
Zgubiono obrączkę uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za dobrym wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Słuzowa 16-1 (0877)  
UNIWAŻNIENIA  
Unieważnia się zagubiona leg. Zw. Zaw. Nr 76107 Józef Kempiański, Bydgoszcz ul. Częstochowska 13. (0874)  
Unieważnia się zagubiona na leg. Ubezpieczalni Społecznej Jaworska A. lina Bydgoszcz. (0886)

HUMOR  
W EPOCE KAMIENNEJ  
— Zobaczysz, że się przebieżysz kiedy będziesz siedział na kamienkach. Podłóż sobie przynajmniej gazetę.  
(„Die Woche“, Wiedeń)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Gęsiarska 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,80 zł, przez roznośnika 3,90 zł miesięcznie. Reklamowa: niezamówionych. Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OFASKĄ WPLACAC NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, SNIADKICH 16. — ODZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł, za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3.— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tykstem). W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP“ nr VI-140.